

Instrukcja
ERGA MIGRANTES CARITAS CHRISTI

PREZENTACJA

Współczesna migracja stanowi najbardziej rozległy ruch wszechczasów. W ostatnich dziesięcioleciach to zjawisko, które obejmuje obecnie około dwustu milionów ludzkich istot, przekształciło się w strukturalną rzeczywistość współczesnego społeczeństwa i stanowi coraz to bardziej złożony problem z punktu widzenia społecznego, kulturalnego, politycznego, religijnego, ekonomicznego i duszpasterskiego.

Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* zamierza zaktualizować duszpasterstwo migracyjne - uwzględniając te przepływy migracyjne i ich cechy - gdyż upłynęło już trzydzieści pięć lat od publikacji *motu proprio* papieża Pawła VI *Pastoralis migratorum cura* [15.8.1969] i odnośnej instrukcji Kongregacji do Spraw Biskupów *De pastoralis migratorum cura* („Nemo est” [22.8.1969]).

Chce więc być eklezjalną odpowiedzią na nowe zapotrzebowania duszpasterskie migrantów, aby ich z kolei doprowadzić do przekształcenia doświadczenia migracyjnego w okazję nie tylko do wzrastania w chrześcijańskim życiu, ale także do nowej ewangelizacji i misji. Dokument zmierza również do dokładnego stosowania prawodawstwa zawartego w KPK i KKKW, ażeby w bardziej adekwatny sposób odpowiedzieć również na konkretne potrzeby wiernych emigrantów ze Wschodu, coraz to liczniejszych.

Struktura dzisiejszych migracji narzuca ponadto konieczność ekumenicznej wizji tego zjawiska z powodu obecności wielu migrantów chrześcijańskich, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim, oraz dialogu międzyreligijnego z powodu coraz to bardziej znaczącej ilości migrantów innych religii, zwłaszcza muzułmanów, na ziemiach tradycyjnie katolickich i odwrotnie. W końcu nasuwa się wybitnie duszpasterska potrzeba, czyli obowiązek wspierania wiernej, a jednocześnie otwartej na nowy rozwój, działalności duszpasterskiej także w tym, co dotyczy naszych struktur duszpasterskich, które powinny być nastawione na zagwarantowanie komunii między właściwymi przybyszom duszpasterzami, a będącą gospodarzem hierarchią lokalną, która pozostaje decydującą instancją eklezjalnej troski wobec migrantów.

Po krótkim przeglądzie niektórych przyczyn dzisiejszego zjawiska migracyjnego (globalizacja, zmiany demograficzne, zwłaszcza w krajach rozwijających się, drastyczny wzrost nierówności między Północą a Południem, mnożenie się konfliktów i wojen domowych) dokument podkreśla znaczne kłopoty, jakie emigracja zazwyczaj powoduje w poszczególnych przypadkach, zwłaszcza u kobiet i dzieci, jak również w rodzinach. Zjawisko to podnosi etyczny problem poszukiwania nowego międzynarodowego systemu ekonomicznego dla bardziej zrównoważonej dystrybucji dóbr Ziemi, w postrzeganiu wspólnoty międzynarodowej jako rodziny narodów z zastosowaniem prawa międzynarodowego. Dalej dokument kreśli odniesienia biblijno-teologiczne, włączając zjawisko migracji w historię zbawienia jako znak czasów i obecności Boga w historii i we wspólnocie ludzi w perspektywie powszechnej komunii.

Krótki *excurs* historyczny potwierdza troskę Kościoła o migrantów i uchodźców w dokumentach kościelnych, czyli od *Exsul Familia* do Soboru Watykańskiego II, od instrukcji *De pastoralis migratorum cura* po późniejsze normy kanoniczne. Lektura ta ukazuje ważne osiągnięcia teologiczne i duszpasterskie. Jest tam odniesienie do centralnego miejsca osoby i do obrony praw migrantów, do wymiaru eklezjalnego i misyjnego tychże migracji, do oceny wkładu duszpasterskiego świeckich, instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołowego, do wartości kultur w dziele ewangelizacji, do ochrony i dowartościowania mniejszości, również w obrębie Kościoła lokalnego, do znaczenia kościelnego dialogu *ad intra* i *ad extra*, a w końcu do specyficznego wkładu, jaki migracja mogłaby wnieść do ogólnoświatowego pokoju.

Inne faktory - jak konieczność „inkulturacji”, wizja Kościoła pojmowanego jako komunია, misja i Lud Boży, zawsze aktualne znaczenie specyficznego duszpasterstwa migrantów, zaangażowanie dialogowo-misyjne wszystkich członków Mistycznego Ciała Chrystusa i wynikający z tego obowiązek kultury gościnności i solidarności wobec migrantów - wprowadzają analizę osiągnięć wybitnie duszpasterskich, na które trzeba odpowiedzieć, kolejno w przypadku do migrantów katolików zarówno obrządku łacińskiego jak i wschodniego, należących do innych Kościołów i wspólnot kościelnych, w ogóle do innych religii, a zwłaszcza do islamu.

Następnie zostaje uściślony albo potwierdzony status duszpasterski i prawny osób zaangażowanych w duszpasterstwo - zwłaszcza kapelanów/misjonarzy i ich koordynatorów krajowych, prezbiterów diecezjalnych/eparchialnych i zakonnych wraz z braćmi, siostr zakon-

nych, świeckich, ich stowarzyszeń i ruchów kościelnych - których zaangażowanie apostołskie jest postrzegane i rozpatrywane w wizji duszpasterstwa komunii, całościowego.

Integracja struktur duszpasterskich (tych już istniejących i tych proponowanych) i włączenie eklezjalne migrantów w zwyczajne duszpasterstwo - z pełnym poszanowaniem ich słusznej odmienności i ich dziedzictwa duchowego i kulturalnego, również w perspektywie formowania Kościoła rzeczywiście katolickiego - to inna ważna cecha duszpasterska, jaką dokument kreśli i proponuje Kościołom lokalnym. Taka integracja jest warunkiem zasadniczym tego, aby duszpasterstwo dla migrantów i wraz z nimi, mogło stać się znaczącym przejawem Kościoła powszechnego i *missio ad gentes*, braterskim i pokojowym spotkaniem, domem dla wszystkich, szkołą komunii przyjętej i podzielanej, pojednania, o które się prosi i którego się doznaje, wzajemnego i braterskiego przyjęcia i solidarności, jak również autentycznej promocji ludzkiej i chrześcijańskiej.

Instrukcję zamykają zrewidowane i uściślone „Przepisy prawno-duszpasterskie”, które przywołują odpowiednim językiem zadania, obowiązki i role osób zaangażowanych w duszpasterstwo i różnych organów kościelnych stojących na czele duszpasterstwa migracyjnego.

Stephen Fumio kard. Hamao, przewodniczący

Agostino Marchetto,

arcybiskup tytularny Astigi, sekretarz

WPROWADZENIE

WSPÓLCZESNE ZJAWISKO MIGRACJI

Wyzwania ludzkiej mobilności

1. Miłość Chrystusa wobec migrantów pobudza nas (por. 2 Kor 5,14) do podejmowania na nowo ich problemów, które odnoszą się teraz do całego świata. Bowiem prawie wszystkie kraje, w taki czy inny sposób, mierzą się dziś z wdzieraniem się zjawiska migracji w życie społeczne, ekonomiczne, polityczne i religijne; zjawiska, które coraz bardziej nabiera permanentnej i strukturalnej konfiguracji. Powodowane wielokrotnie dobrowolną decyzją ludzi i dość często motywowane również celami kulturalnymi, technicznymi i naukowymi oprócz ekonomicznych, jest ono głównie wymownym znakiem nierówności społecznej, ekonomicznej i demograficznej zarówno w wymiarze regionalnym jak i światowym, które pobudzają do emigrowania.

Zjawisko to zapuszcza też korzenie w rozpaczliwym nacjonalizmie, a w wielu krajach nawet w systematycznej czy agresywnej nienawiści do mniejszości narodowych czy wierzących religii nie większościowych i marginalizacji ich, w konfliktach państwowych, politycznych, etnicznych a nawet religijnych, jakie powodują rozlew krwi na wszystkich kontynentach. Zasilają one narastający przepływ uchodźców i uciekinierów, często zmieszany z przepływem migrantów, angażując społeczności, w obrębie których różne wspólnoty etniczne, ludy, języki i kultury spotykają się, również z niebezpieczeństwem sprzeczności i starć.

2. Mimo to migracje sprzyjają też wzajemnemu poznaniu i są okazją do dialogu i komunii, jak również do integracji na różnych płaszczyznach, jak to wymownie mówi papież Jan Paweł II w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 2001 r.: „Wiele cywilizacji rozwinęło się i wzbogaciło właśnie dzięki wkładowi imigrantów. W innych przypadkach różnice kulturowe między ludnością rdzenną a imigrantami nie zanikły, ale obie społeczności okazały się zdolne do współistnienia opartego na praktyce wzajemnego szacunku między ludźmi oraz na akceptacji i tolerancji odmiennych obyczajów”¹.

3. Obecne migracje stawiają nas w obliczu z pewnością niełatwego wyzwania ze względu na ich związek ze sferą ekonomiczną, społeczną, polityczną, zdrowotną, kulturalną i bezpieczeństwa. Chodzi o wyzwanie, które wszyscy chrześcijanie muszą podjąć ponad dobrą wolą czy osobistym charyzmatem niektórych.

¹ Jan Paweł II, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2001, n. 12; zob. też Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, n. 55.

Jednakże nie możemy tu zapominać o wielkodusznej odpowiedzi wielu mężczyzn i kobiet, stowarzyszeń i organizacji, które w obliczu cierpienia wielu ludzi spowodowanego emigracją, walczą o prawa migrantów, przymusowych i nie, oraz w ich obronie. Takie zaangażowanie jest wynikiem zwłaszcza tego *współczucia* Jezusa, Dobrego Samarytanina, jakie Duch Święty wzbudza wszędzie w sercach ludzi dobrej woli, jak również w samym Kościele, który „przeżywa raz jeszcze tajemnicę swego Boskiego Założyciela, tajemnicę życia i śmierci”². Zadanie głoszenia słowa Bożego powierzonego przez Pana Kościołowi jest zresztą splecione od samego początku z historią emigracji chrześcijan.

Powzięliśmy zatem decyzję o tej instrukcji, która pragnie odpowiedzieć przede wszystkim na nowe zapotrzebowania duchowe i duszpasterskie migrantów oraz przemieniać coraz bardziej doświadczenie migracyjne w nośnik dialogu i głoszenia chrześcijańskiego orędzia. Ponadto dokument ten chce odpowiedzieć na pewne ważne i aktualne potrzeby. Mamy na myśli konieczność należytego uwzględnienia nowej normy dwóch obowiązujących Kodeksów, łacińskiego i wschodniego, odpowiadając również na konkretne potrzeby wiernych emigrantów Wschodnich Kościołów Katolickich, których ciągle przybywa. Istnieje też konieczność ekumenicznej wizji zjawiska z powodu obecności w przepływach migracyjnych chrześcijan nie będących w pełnej komunii z Kościołem katolickim; a także międzyreligijnej z powodu coraz to większej ilości migrantów innych religii, zwłaszcza muzułmańskiej. W końcu trzeba promować duszpasterstwo otwarte na nowy rozwój naszych struktur duszpasterskich, który zagwarantuje jednocześnie komunie między konkretnymi osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo migracyjne a lokalną hierarchią.

Migracje międzynarodowe

4. Zataczające coraz szersze kręgi zjawisko migracji stanowi dziś ważny element wzrastającej współzależności między państwami narodowymi, która przyczynia się do zdefiniowania wydarzenia globalizacji³, która jednakże otworzyła rynki, ale nie granice, obaliła granice dla swobodnego przepływu informacji i kapitału, ale nie obaliła w takiej samej mierze granic dla swobodnego przepływu osób. Mimo to żadne państwo nie uniknie konsekwencji jakiejś formy migracji, która często jest silnie powiązana z czynnikami negatywnymi, takimi jak dokonujące się zmiany demograficzne w krajach rozwijających się, wzrost nierówności

² Papieska Komisja ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, Okólnik do Konferencji Biskupich *Kościół i mobilność ludzka*, n. 8.

³ Jan Paweł II, Posynodalne adhortacje apostolskie *Ecclesia in Europa*, n. 8 (dalej: EEu) i *Pastores gregis*, n. 69 i 72 (dalej: PaG).

między Północą a Południem świata, istnienie w wymianie międzynarodowej protekcjonistycznych barier, które nie pozwalają krajom wyłaniającym się umieszczania swych produktów, na konkurencyjnych warunkach, na rynkach krajów zachodnich, w końcu mnożenie się konfliktów i wojen domowych. Te wszystkie rzeczywistości nadal, również w nadchodzących latach, będą stanowić tyleż samo czynników dodających bodźców i ekspansji przepływom migracyjnym (por. EEU 87, 115 i PaG 67), choć pojawienie się na scenie międzynarodowej terroryzmu będzie powodowało reakcje z powodów bezpieczeństwa, które będą przeszkadzać ruchom migrantów, nastawionych na marzenia o znalezieniu pracy i bezpieczeństwa w krajach tzw. dobrobytu, a które z drugiej strony potrzebują rąk do pracy.

5. Nie jest więc rzeczą zaskakującą to, że przepływy migracyjne niosły i niosą niezliczone kłopoty i cierpienia dla migrantów, choć zwłaszcza w najnowszych dziejach i w określonych okolicznościach często zachęca się ich i sprzyja się im, aby przyczyniali się do rozwoju ekonomicznego zarówno kraju goszczącego ich jak i kraju pochodzenia (dzięki przede wszystkim przesyłkom finansowym emigrantów). Wiele bowiem krajów nie byłoby takimi, jakimi są dziś, gdyby nie wkład milionów imigrantów.

Wyjątkowo dotknięta w cierpieniu jest emigracja całych rodzin i kobieca, z których ta ostatnia staje się coraz znaczniejsza. Zatrudniane często jako robotnice niewykwalifikowane (gospodynie domowe) i zatrudniane w pracy pokrywanej milczeniem kobiety są często pozbawiane najbardziej podstawowych praw ludzkich i związkowych, jeśli nie stają się ofiarami smutnego zjawiska znanego jako „handel ludźmi”, który nie oszczędza nawet dzieci. Jest to nowy rozdział niewolnictwa.

Nawet nie sięgając do takich skrajności trzeba stwierdzić, że robotników obcokrajowców nie można uważać za towar czy czystą siłę roboczą, a zatem nie można ich traktować jak wszelki inny czynnik produkcji. Oznacza to, że każdy migrant cieszy się niezbywalnymi podstawowymi prawami, których zawsze należy przestrzegać. Wkład migrantów do ekonomii goszczącego ich kraju wiąże się też z możliwością posługiwania się w ich pracy własną inteligencją i umiejętnościami.

6. W tym względzie Międzynarodowa konwencja o ochronie praw wszystkich robotników migrantów i członków ich rodzin - która weszła w życie 1 lipca 2003 r. i której ratyfikowanie było żywo zalecane przez Jana Pawła II⁴ - podaje kompendium praw⁵, które pozwalają

⁴ Por. Jan Paweł II, *Anioł Pański* w niedzielę 6 lipca 2003.

⁵ Konwencja nawiązuje też do tych już istniejących na polu międzynarodowym, których zasady i prawa można konsekwentnie stosować do osób migrantów. Odwołuje się np. do Konwencji o niewolnictwie, przeciwko dyskryminacji na polu nauczania i wszelkiej formy dyskryminacji rasowej, jak również do umów międzynarodowych

migrantowi dać wymieniony wkład, przez co to, co ta Konwencja przewiduje, zasługuje na opowiedzenie się za nią zwłaszcza przez te państwa, które osiągają największe korzyści z tejże migracji. W tym celu Kościół zachęca do ratyfikowania międzynarodowych narzędzi prawnych, które zapewniają prawa migrantów, uchodźców i stowarzyszeń kompetentnych w *advocacy*, która dziś jest coraz bardziej potrzebna (zob. Ośrodki zwracania uwagi na migrantów, otwierane dla nich domy, biura dla obsługi ludzi, dokumentacji i „doradztwa” itp.). W rzeczywistości migranci często są ofiarami nielegalnej rekrutacji i krótkoterminowych kontraktów o ubogich warunkach pracy i życia, gdzie muszą znosić nadużycia fizyczne, słowne, a nawet seksualne, zobowiązani do wielogodzinnej pracy, często bez dostępu do lekarza i normalnych form opieki.

Taka prowizoryczna sytuacja wielu obcokrajowców, która powinna pobudzać do solidarności wszystkich, powoduje jednak obawy i lęki u wielu, którzy odczuwają imigrantów jako ciężar, patrzą na nich podejrzliwie, a nawet uważają ich za niebezpieczeństwo i zagrożenie. Często wywołuje to przejawy nietolerancji, ksenofobii i rasizmu⁶.

7. Wzrastająca obecność muzułmanów, jak zresztą i innych religii, w krajach o ludności tradycyjnie w przeważającej mierze chrześcijańskiej, wpisuje się ostatecznie w szerszy i bardziej złożony rozdział spotkania między różnymi kulturami i dialogu między religiami. Jest przecież równie liczna obecność chrześcijańska w niektórych krajach o ludności w zdecydowanej większości muzułmańskiej.

W obliczu tak uogólnionego zjawiska migracyjnego i o aspektach całkowicie innych niż dawniej na niewiele przyda się polityka ograniczona do płaszczyzny czysto krajowej. Żaden kraj sam nie może dziś bowiem myśleć o rozwiązywaniu problemów migracyjnych. Jeszcze bardziej nieskuteczna okazałaby się czysto restrykcyjna polityka, która z kolei powoduje rezultaty jeszcze bardziej negatywne, ryzykując zwiększeniem nielegalnego przekraczania granicy, a nawet sprzyjaniem działalności organizacji przestępczych.

8. W ten sposób migrację międzynarodową, jak to widzieliśmy, należy uważać za ważny komponent strukturalny rzeczywistości społecznej, ekonomicznej i politycznej współ-

o prawach cywilnych i politycznych oraz umów o prawach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, jak również do Konwencji przeciwko dyskryminacji kobiet, jak również do Konwencji przeciwko torturom i innym postępowaniom czy karom okrutnym, nieludzkim czy poniżającym. Ponadto trzeba wspomnieć o Konwencji dotyczącej praw dzieci oraz o Deklaracji IV Kongresu Narodów Zjednoczonych z Manili na temat zapobiegania przestępczości i traktowaniu tych, którzy ją złamią. Znaczące jest to, że także kraje, które nie ratyfikowały Konwencji o ochronie praw wszystkich pracowników migrantów i członków ich rodzin, są zobowiązane do przestrzegania wspomnianych Konwencji, oczywiście, jeśli je ratyfikowały albo później do nich przystąpiły. Jeżeli chodzi o prawa migrantów w społeczeństwie cywilnym, można zajrzeć od strony kościelnej np. do: Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, n. 23.

czesnego świata, a jej rozmiar liczebny sprawia, że konieczna staje się coraz ściślejsza współpraca między krajami powodującymi ją a tymi, które przyjmują, jak również odpowiednie normy będące w stanie zharmonizować różne systemy prawne. A to wszystko w celu ocalenia potrzeb i praw ludzi i rodzin emigrantów jak i zarazem społeczności, do których przybywają migranci.

Jednocześnie zjawisko migracyjne wywołuje prawdziwą i rzeczywistą kwestię etyczną: poszukiwania nowego międzynarodowego systemu ekonomicznego w celu bardziej równomiernego podziału dóbr ziemi, co zresztą niemało przyczyniłoby się do ograniczenia i powstrzymania przepływu znacznej liczebnie części narodów przeżywających trudności. Stąd konieczność również bardziej zdecydowanego zaangażowania w realizację systemów edukacyjnych i duszpasterskich w celu formowania do „światowości”, czyli do nowej wizji wspólnoty światowej uważanej za rodzinę narodów, dla których są przeznaczone dobra ziemi, w perspektywie ogólnoswiatowego dobra wspólnego.

9. Ponadto obecna migracja stawia przed chrześcijanami nowe obowiązki ewangelizacji i solidarności, wzywając ich do pogłębienia tych wartości, podzielanych również przez inne grupy religijne czy świeckie, absolutnie koniecznych do zapewnienia harmonijnego współżycia. Przejście od społeczeństwa jednokulturowego do społeczeństwa wielokulturowego może tym samym okazać się znakiem żywej obecności Boga w historii i we wspólnocie ludzi, gdyż daje opatrnościową możliwość do realizacji Bożego planu powszechnej komunii.

Nowy kontekst historyczny cechują tysiące twarzy drugiego człowieka, a inność staje się rzeczą powszechną w wielu krajach, w odróżnieniu od przeszłości. Dlatego chrześcijanie są powołani do dawania świadectwa i praktykowania nie tylko w duchu tolerancji - która jest przecież olbrzymim osiągnięciem politycznym i kulturalnym, jak również religijnym - poszanowania tożsamości innych, inicjując tam, gdzie to możliwe i stosowne, programy z udziałem osób innego pochodzenia i kultury, również w perspektywie „pełnego szacunku głoszenia” własnej wiary. Wszyscy jesteśmy zatem wezwani do kultury solidarności⁷, jakiej wielokrotnie domagało się Magisterium, aby wspólnie dojść do prawdziwej i rzeczywistej komunii osób. Jest to niełatwa droga, do pójścia którą zachęca Kościół.

⁶ Zob. Orędzie z 2003.

⁷ Por. GS, wstęp i n. 22,30-32; LG, n. 1, 7 i 13; AA, n. 14; Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, część I; Papieska Rada *Cor unum* i Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Wędrowców, *I rifugiati: una sfida alla solidarietà*: EV 13/1982-2046; Papieska Komisja Sprawiedliwości i Pokoju, *Self-Reliance: compter sur soi*: EV

Migracje wewnętrzne

10. W ostatnich czasach zwiększyła się również migracja wewnętrzna w różnych krajach, zarówno dobrowolna, ta ze wsi do wielkich miast, jak i przymusowa, który to przypadek obejmuje wysiedlonych, uciekających przed terroryzmem, przemocą i przemytem narkotyków, zwłaszcza w Afryce i Ameryce Łacińskiej. Szacuje się bowiem, że większość migrantów na całym świecie porusza się w obrębie własnego kraju, również w rytmie sezonowym.

Zjawisko tej mobilności, przeważnie zdanej na siebie, sprzyjało szybkiemu i chaotycznemu wzrostowi ośrodków miejskich, nieprzygotowanych na przyjęcie tak znacznych mas ludzkich i zasiłło powstanie peryferii urbanizacyjnych, gdzie warunki życia pod względem społecznym i moralnym są prowizoryczne. Zjawisko to zmusza migrantów do osiedlania się w środowiskach o całkowicie innych cechach od cech środowiska pochodzenia. Powoduje to znaczące kłopoty ludzkie, poważne niebezpieczeństwo wykorzenienia społecznego z ciężkimi konsekwencjami dla tradycji religijnych i kulturalnych ludności.

A przecież migracje wewnętrzne podnoszą wielkie nadzieje, niestety często złudne i nieuzasadnione, w milionach ludzi, oddzielając ich jednak od uczuć rodzinnych i rzucając ich w różne pod względem klimatu i obyczajów regiony, choć często takie same pod względem językowym. Jeżeli później ci ludzie wracają do swych miejsc pochodzenia, to przynoszą ze sobą inną mentalność i inny styl życia, nierzadko również z inną wizją świata czy religijną oraz z odmiennymi zachowaniami moralnymi. To również są wyzwania dla działalności duszpasterskiej Kościoła, matki i nauczycielki.

11. Obecna rzeczywistość wymaga więc od strony animatorów duszpasterskich i wspólnot przyjmujących, jednym słowem od Kościoła, także i na tym polu, troskliwego zwracania uwagi na osoby mobilne i na ich potrzeby solidarności i braterstwa. Również przez migrację wewnętrzną Duch Święty wyraźnie i pilnie kieruje apel o odnowione i mocne zaangażowanie w ewangelizację i działalność charytatywną przez wyartykułowane formy gościnności i działalności duszpasterskiej, stałe i szczegółowe, możliwie jak najbardziej adekwatne do rzeczywistości i odpowiadające na konkretne, specyficzne zapotrzebowania migrantów.

Część I
MIGRACJE, ZNAK CZASÓW
I TROSKA KOŚCIOŁA

Zjawisko migracji od strony wiary

12. Kościół zawsze dostrzegał w migrantach obraz Chrystusa, który powiedział: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25,35). Dla Kościoła dzieje migrantów są prowokacją dla wiary i miłości wierzących, zachęcanych w ten sposób do uzdrawiania zła wynikającego z migracji i do odkrycia planu, jaki Bóg urzeczywistnia w nich nawet wtedy, gdy są powodowane oczywistą niesprawiedliwością.

Migracje, przybliżając rozliczne komponenty ludzkiej rodziny, w rzeczywistości zmierzają do budowania coraz to szerszego i zróżnicowanego ciała społecznego, będąc niejako przedłużeniem tego spotkania ludów i ras, jakie dzięki darowi Ducha Świętego podczas Pięćdziesiątnicy stało się eklezjalnym braterstwem.

Jeżeli z jednej strony cierpienia, jakie towarzyszą migracjom, rzeczywiście są przejawem bólów rodzenia nowej ludzkości, to z drugiej strony nierówności i zachwianie równowagi, jakich są konsekwencją i przejawem, naprawdę pokazują rozdarcie, jakie do rodziny ludzkiej wprowadził grzech. Są zatem bolesnym wołaniem o prawdziwe braterstwo.

13. Ten obraz prowadzi nas do zestawienia migracji z tymi wydarzeniami biblijnymi, jakie wyznaczają etapy mozolnej drogi ludzkości ku powstaniu jednego ludu pomimo dyskryminacji i granic, będącego depozytariuszem daru Boga dla wszystkich narodów i otwartego na odwieczne powołanie człowieka. Wiara dostrzega w tym drogę patriarchów, którzy wspierani Obietnicą zdążali ku przyszłej ojczyźnie, oraz drogę Żydów, którzy zostali wyzwoleni z niewoli przechodząc przez Morze Czerwone podczas Wyjścia, które dało początek Ludowi Przymierza. Następnie wiara upatruje w tym obrazie, w pewnym sensie, wygnanie, które stawia człowieka w obliczu względności wszelkiego osiągniętego celu i odkrywa w nim na nowo powszechne orędzie proroków. Wskazują oni na dyskryminacje, ucisk, deportacje, rozproszenia i prześladowania jako na przeciwne Bożemu planowi, czyniąc z nich okazję do głoszenia zbawienia dla wszystkich ludzi, świadcząc o tym, że nawet w chaotycznym następowaniu po sobie i zaprzeczaniu sobie ludzkich dziejów, Bóg nadal prowadzi swój plan zbawienia aż do całkowitego zjednoczenia świata w Chrystusie (por. Ef 1,10).

Migracje a historia zbawienia

14. Możemy więc rozpatrywać dzisiejsze zjawisko migracji jako bardzo ważny „znak czasów”, wyzwanie, które trzeba odkrywać i wykorzystać do budowania odnowionej ludzkości oraz do głoszenia Ewangelii pokoju.

Pismo św. wskazuje na sens wszystkiego. W rzeczywistości Izrael wziął swoje początki od Abrahama, który będąc posłuszny głosowi Boga wyszedł ze swej ziemi i udał się do obcego kraju, niosąc ze sobą Bożą obietnicę, że stanie się ojcem „wielkiego narodu” (Rdz 12,1-2). Jakub, „tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny” (Pwt 26,5). Izrael otrzymał uroczystą inwestyturę jako „lud Boży” po długiej niewoli w Egipcie, podczas czterdziestu lat „wyjścia” przez pustynię. Twarda próba migracji i deportacji jest więc czymś fundamentalnym w dziejach Narodu Wybranego, w perspektywie zbawienia wszystkich ludów: tak samo jest w powrocie z wygnania (por. Iz 42,6-7; 49,5). Z taką pamiętką czuje się on pokrzepiony w zaufaniu Bogu również w najciemniejszych momentach swoich dziejów (Ps 105[104],12-15; Ps 106[105],45-47). W Prawie dochodzi nawet do nadania, jeśli chodzi o relacje z obcokrajowcem zamieszkującym w kraju, tego samego przykazania, jakie zostało nadane relacjom z „synami twojego ludu” (Kpł 19,18), czyli „będziesz go miłował jak siebie samego” (Kpł 19,34).

Chrystus „obcy” i Maryja, żywa ikona migrującej kobiety

15. Chrześcijanin kontempluje w obcokrajowcu bardziej, niż bliźniego, samego Chrystusa, który narodził się w stajni i jako obcy uciekał do Egiptu, biorąc na siebie i skupiając w sobie to fundamentalne doświadczenie swego ludu (por. Mt 2,13nn). Urodzony poza domem i przybywający spoza ojczyzny (por. Łk 2,4-7), mieszkał między nami (por. J 1.11.14) i spędził swoje życie publiczne jako wędrowiec przemierzając „miasta i wioski” (por. Łk 13,22; Mt 9,35). Zmartwychwstały, i mimo wszystko nadal obcy, nieznan, ukazał się na drodze do Emaus dwom swoim uczniom, którzy rozpoznali Go dopiero po łamaniu chleba (por. Łk 24,35). Chrześcijanie naśladują zatem wędrowca, „który nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć (Mt 8,20; Łk 9,58)”⁸.

Tak samo, idąc po tej linii rozważań, można kontemplować Maryję, Matkę Jezusa, również jako żywą ikonę migrującej kobiety⁹. Wydaje ona na świat swego Syna z dala od do-

⁸ Orędzie 1999 nr 3.

⁹ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris mater*, n. 25.

mu (por. Łk 2,1-7) i zostaje zmuszona do ucieczki do Egiptu (por. Mt 2,13-14). Zatem słusznie ludowa pobożność uważa Maryję za Madonnę drogi.

Kościół Pięćdziesiątnicy

16. Przyglądając się teraz Kościołowi widzimy, że rodzi się on z Pięćdziesiątnicy, dopełnienia tajemnicy paschalnej i skutecznego, jak również symbolicznego, wydarzenia spotkania ludów. Św. Paweł może zawołać: „Nie ma już Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego” (Kol 3,11). Chrystus bowiem dwie części ludzkości „uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur” (Ef 2,14).

Z drugiej strony naśladowanie Chrystusa oznacza pójście za Nim i bycie przechodniem na świecie, gdyż „nie mamy tutaj trwałego miasta” (Hbr 13,14). Wierzący jest zawsze *pároikos*, czasowym rezydentem, gościem wszędzie, gdzie przebywa (por. 1 P 1,1; 2,11 i J 17,14-16). Dlatego dla chrześcijanina¹⁰ jego geograficzne położenie w świecie nie jest tak ważne, a zmysł gościnności jest dla niego typowy. Apostołowie kładli na to nacisk (por. Rz 12,13; Hbr 13,2; 1 P 4,9; 3 J 5), a Listy pastoralne zalecały gościnność w szczególny sposób *episkopos* (por. 1 Tm 3,2 i Tt 1,8). W Kościele pierwotnym gościnność była więc tą praktyką, dzięki której chrześcijanie odpowiedzieli również na potrzeby wędrownych misjonarzy, przywódców religijnych będących na wygnaniu czy w podróży oraz ubogich osób różnych wspólnot¹¹.

17. Obcokrajowcy są również widzialnym znakiem i skutecznym odwołaniem do uniwersalizmu, będącego elementem konstytutywnym Kościoła katolickiego. Jedno z „widzeń” Izajasza zapowiadało: „Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór... wszystkie narody do niej popłyną” (Iz 2,2). W Ewangelii zapowiada to sam Jezus: „Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w Królestwie Bożym” (Łk 13,29), a w Apokalipsie oglądamy „wielki tłum... z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków” (Ap 7,9). Kościół teraz znajduje się na trudnej drodze ku tej docelowej mecie¹², a migracje mogą być nawiązaniem do tego wielkiego tłumu i zapowiedzią ostatecznego spotkania całej ludzkości z Bogiem i w Bogu.

¹⁰ Zob. *List do Diogneta*, 5,1, cytowany w Orędziu 1999 n. 2.

¹¹ Zob. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, X-XII; PG 1, 228-233; *Didaché*, XI, 1: wyd. F.X. Funk, 1901, s. 24, 30; *Konstytucje Świętych Apostołów*, VII, 29,2: wyd. F.X. Funk, 1905, s. 418; Justyn, *Apologia I*, 67: PG 6,429; Tertulian, *Apologeticum*, 39: PL. 1,471; Tertulian, *De praescriptione haereticorum*, 20: PL. 2,32; Augustyn, *Sermo 103*, 1-2.6: PL. 38,613-615.

¹² Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* n. 20.

18. W ten sposób droga migrantów może stać się żywym znakiem odwiecznego powołania, stałym bodźcem do tej nadziei, która wskazując na przyszłość poza obecnym światem, zachęca do przekształcenia tej drogi w miłość i eschatologiczne przewyciężenie. Ich specyfika staje się odwołaniem do braterstwa Pięćdziesiątnicy, gdzie różnice zostają zestrojone przez Ducha Świętego, a miłość staje się autentyczna w akceptacji drugiego człowieka. Dzieje migracyjne mogą więc być przepowiadaniem tajemnicy paschalnej, dzięki której śmierć i zmartwychwstanie zmierzają do stworzenia nowej ludzkości, gdzie nie będzie już ani niewolnika ani obcego (por. Ga 3,28).

Troska Kościoła o migranta i uchodźcę

19. Zjawisko migracji ubiegłego wieku stanowiło wyzwanie duszpasterskie dla Kościoła podzielonego na stabilne parafie terytorialne. Jeżeli początkowo duchowieństwo zazwyczaj towarzyszyło grupom, które kolonizowały nowe ziemie, to dla kontynuowania tej duszpasterskiej troski już w połowie XIX w. częste były zobowiązania zgromadzeń zakonnych do opieki nad migrantami¹³.

W 1914 r. miało miejsce pierwsze określenie duchowieństwa w tej kwestii w dekreście *Ethnografica studia*¹⁴, który podkreślał odpowiedzialność Kościoła miejscowego za opiekę nad imigrantami i proponował specyficzne przygotowanie - językowe, kulturalne i duszpasterskie – miejscowego duchowieństwa. Dekret *Magni semper* z 1918 r.¹⁵ w następstwie promulgowania *Kodeksu Prawa Kanonicznego* powierzał Kongregacji Konsystorza procedury upoważniające duchowieństwo do opieki nad migrantami.

Po drugiej wojnie światowej, w ubiegłym wieku, jeszcze bardziej dramatyczna stała się rzeczywistość migracyjna nie tylko z powodu zniszczeń spowodowanych konfliktem, ale również z powodu nasilenia się zjawiska uchodźców (zwłaszcza z krajów Wschodu), z których wielu było wyznawcami różnych wschodnich Kościołów katolickich.

¹³ Nie wyczerpując zagadnienia przypominamy o interwencjach Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko w Argentynie, o inicjatywach św. Franciszki Ksawerii Cabrini przede wszystkim w Ameryce Północnej oraz dwóch zgromadzeń zakonnych założonych przez błogosławionego biskupa Jana Baptystę Scalabriniego, Opera Bonomelli we Włoszech, St. Raphaels-Verein w Niemczech i Towarzystwa Chrystusowego dla emigrantów założonego przez kard. Augusta Hlonda w Polsce.

¹⁴ Zob.: Sacra Congregatio Consistorialis, Decretum *Ethnografica studia* de sacerdotibus in certas quosdam regiones demigrantibus: AAS 6(1914) 182-186.

¹⁵ Zob.: Sacra Congregatio Consistorialis, Decretum *Magni semper* de clericis in certas quosdam regiones demigrantibus: AAS 11(1919) 39-43.

Exsul Familia

20. Odczuwało się potrzebę dokumentu, który by zebrał dziedzictwo poprzednich przepisów i zaleceń, oraz ukierunkował ku duszpasterstwu organicznemu. Pożyteczną na nią odpowiedzią jest konstytucja apostolska *Exsul Familia*¹⁶ opublikowana 1 sierpnia 1952 r. przez Piusa XII, którą uważa się za *magna charta* myśli Kościoła o migracjach. Jest to pierwszy oficjalny dokument Stolicy Apostolskiej, który z punktu widzenia historycznego i kanonicznego kreśli w sposób globalny i systematyczny duszpasterstwo dla migrantów. W konstytucji po szerokiej analizie historycznej następuje bowiem część ściśle normatywna, mocno wyartykułowana. Zostaje w niej potwierdzona główna odpowiedzialność lokalnego biskupa diecezjalnego za troskę duszpasterską o migrantów, choć organizacja w tym względzie jest jeszcze powierzona Kongregacji Konsystorza.

Ekumeniczny Sobór Watykański II

21. Następnie Sobór Watykański II wypracował ważne linie kierunkowe odnoszące się do tego specyficznego duszpasterstwa, zachęcając przede wszystkim chrześcijan do poznania zjawiska migracyjnego (por. GS 65 i 66) oraz do uświadomienia sobie wpływu, jaki emigracja wywiera na życie. Zostaje tam potwierdzone prawo do emigracji (por. GS 65)¹⁷, godność migranta (por. GS 66), konieczność przewyciężenia nierównomiernego podziału w rozwoju ekonomicznym i społecznym (por. GS 63) i odpowiedzi na autentyczne potrzeby osoby (por. GS 84). Skądinąd Sobór przyznaje władzy cywilnej prawo, w szczególnym kontekście, do regulowania przepływu migracyjnego (por. GS 87).

Lud Boży - według języka soborowego - musi zapewnić swój wielkoduszny wkład w fakt emigracji, a świeccy chrześcijanie są przede wszystkim zachęceni do rozciągnięcia swej współpracy na najróżniejsze sektory społeczeństwa (por. AA 10), stając się również „bliźnim” migranta (por. GS 27). Ojcowie soborowi szczególnym zainteresowaniem otaczają tych wiernych, którzy „z powodu sytuacji życiowej nie mogą w sposób zadowalający korzystać z ogólnej, zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów albo zupełnie są jej pozbawieni, jak np. liczni emigranci, wygnańcy i uciekinierzy, podróżujący statkami czy samolotami, koczownicy oraz inni, będący w podobnej sytuacji. Należy rozwijać odpowiednie metody duszpasterskie,

¹⁶ AAS 44(1952) 649-704.

¹⁷ Encyklika *Pacem in terris* w części pierwszej, n. 25, omawiając temat prawa do emigracji i imigracji, mówi: „Każdemu człowiekowi winno też przysługiwać nienaruszalne prawo pozostawania na obszarze swego własnego kraju lub też zmiany miejsca zamieszkania. A nawet – jeśli są do tego słuszne przyczyny - ma on prawo zwrócić się do innych państw o zezwolenie mu na zamieszkanie w ich granicach”.

które pozwolą zatroszczyć się o życie duchowe tych, którzy dla wypoczynku na jakiś czas udają się w inne okolice. Konferencje biskupów, zwłaszcza krajowe, niech dokładniej rozpatrzą bardziej palące sprawy związane z sytuacją wyżej wymienionych i za pomocą odpowiednich środków oraz instytucji niech jednomyślnie i wspólnymi siłami zatroszczą się o duchową opiekę dla nich, biorąc pod uwagę przede wszystkim zasady, które już zostały ustalone, czy dopiero wkrótce zostaną ustalone przez Stolicę Apostolską, po odpowiednim ich dostosowaniu do okoliczności, czasu, miejsca i osób¹⁸.

22. Sobór Watykański II wyznacza więc decydujący dla troski duszpasterskiej o migrantów i wędrowców moment, nadając szczególną wagę znaczeniu mobilności i katolickości oraz znaczeniu Kościołów lokalnych, znaczeniu parafii oraz wizji Kościoła jako tajemnicy komunii. Dlatego jawi się on i przedstawia jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (LG 4).

Przyjęcie obcokrajowca, jakie cechowało rodzący się Kościół, pozostaje więc stałą pieczęcią Kościoła Bożego. Jest on niejako naznaczony powołaniem do wygnania, do diaspor, rozproszenia wśród kultur i wspólnot etnicznych, nigdy nie utożsamiając się całkowicie z żadną z nich. W przeciwnym razie przestałby być tą pierwociną i znakiem, zacytnem i prorocstwem Królestwa powszechnego oraz wspólnotą, która przyjmuje każdą istotę ludzką, bez różnicy osób czy narodów. Przyjęcie obcokrajowca należy zatem do samej natury Kościoła i świadczy o jego wierności Ewangelii¹⁹.

23. Kontynuując i urzeczywistniając nauczanie soborowe papież Paweł VI wydał motu proprio *Pastoralis migratorum cura*²⁰ (1969), promulgując instrukcję *De pastoralis migratorum cura*²¹. Z 1978 r. pochodzi okólnik - wystosowany przez papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, organ, którego zadaniem była wówczas troska o migrantów - do Konferencji Biskupów *Kościół a ludzka mobilność*²², który podał zaktualizowaną wówczas lekturę zjawiska migracyjnego oraz jej ścisłą interpretację i zastosowanie duszpasterskie. Rozwijając temat przyjmowania migrantów przez Kościół lokalny dokument podkreślił potrzebę współpracy wewnątrzkościelnej w perspektywie duszpasterstwa bez granic, a także uznał i docenił w końcu specyficzną rolę świeckich, zakonników i zakonnice.

¹⁸ CD, n. 18. W tym, co dotyczy „wydanych zaleceń” zob. Pius X, Motu proprio *Iam pridem*: AAS 6(1914) 173n; Pius XII, Konstytucja apostolska *Exsul Familia*, zwłaszcza część normatywna; Sacra Congregatio Consistorialis, *Leges Operis Apostolatus Maris, auctoritate Pii Div. Prov. PP XII conditae*: AAS 50(1958) 375-383.

¹⁹ Zob. Orędzie 1993, n. 6.

²⁰ Paweł VI, Motu proprio *Pastoralis migratorum cura*: AAS 61(1969) 601-603.

²¹ Kongregacja ds. Biskupów, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura („Nemo est”)*: AAS 61(1969) 614-643.

²² Zob. *Chiesa e mobilità umana*, cyt, 357-378; EV 820-873.

Normy kanoniczne

24. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego dla Kościoła łacińskiego, znowu w realizacji soborowej, jako potwierdzenie, poleca proboszczowi szczególne staranie o tych, którzy są z dala od ojczyzny (kan. 529 § 1), choć popiera stosowność i obowiązek, na ile to możliwe, specyficznej troski duszpasterskiej (kan. 568). W ten sposób rozpatruje, jak to czyni *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, stanowienie parafii personalnych (KPK kan. 518 i KKKW kan. 280 § 1), jak również misje duszpasterskie (kan. 516) oraz postaci specyficznych podmiotów duszpasterskich, jak wikariusz biskupi (kan. 476) i kapelan dla migrantów (kan. 568).

Nowy Kodeks przewiduje również, jako realizacja soborowa (por. PO 10 i AG 20, przyp. 4 oraz 27 przyp. 28), ustanowienie innych specyficznych struktur duszpasterskich przewidzianych w prawodawstwie i w praktyce Kościoła²³.

25. Jako że obecnie w mobilności ludzkiej są również całe zastępy wiernych wschodnich Kościołów katolickich Azji i Bliskiego Wschodu, Europy Środkowej i Wschodniej, które kierują się ku krajom Zachodu, oczywisty staje się problem również ich duszpasterstwa, zawsze w obrębie decydującej odpowiedzialności ordynariusza miejsca przyjmującego. Zatem pilnie trzeba rozważyć konsekwencje duszpasterskie i prawne ich coraz większej obecności, oderwanych od tradycyjnych obszarów, oraz kontaktów, jakie dokonują się na różnych płaszczyznach oficjalnych i prywatnych, indywidualnych czy zbiorowych, między wspólnotami i między pojedynczymi ich członkami. A odnośne szczegółowe normy, które pozwalają Kościołowi katolickiemu w pewnym sensie już oddychać dwoma płucami²⁴, są zawarte w KKKW²⁵.

26. Kodeks ten uwzględnia stanowienie Kościołów *sui iuris* (KKKW kan. 27, 28 i 147), poleca zachowywanie i promowanie „obrzędów Kościołów wschodnich jako dziedzictwa całego Kościoła Chrystusowego” (kan. 39; por. również kan. 40 i 41) oraz ustanawia dokładną normę odnoszącą się do praw liturgicznych i dyscyplinarnych (kan. 150). Kodeks ten zobowiązuje biskupa eparchialnego do opieki także nad wiernymi chrześcijanami „bez względu na ich wiek, pozycję, narodowość albo Kościół *sui iuris*, zarówno o stałych miesz-

²³ Zob. KPK kan. 294 i Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja apostolska *Ecclesia in America*, n. 65, przyp. 237; zob. też EEU, n. 103, przyp. 166.

²⁴ Zob. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sacri Canones*: AAS 82(1990) 1037.

²⁵ Jeśli chodzi o szczegółowe normy odnoszące się do wschodnich Kościołów katolickich zob. KKKW, kan. 315 (który mówi o egzarchatach i egzarchach), kan. 911 i 916 (o statusie obcokrajowca i hierarsze miejsca, o hierarsze własnym i o proboszczu własnym), kan. 986 (o władzy zarządu), kan. 1075 (o kompetentnym forum) i kan. 1491 (o prawach, zwyczajach i aktach administracyjnych).

kańców eparchii, jak i o tych, którzy czasowo przebywają na jego terytorium” (kan. 192 § 1) oraz do troski o to, by powierzeni mu wierni chrześcijanie innego Kościoła *sui iuris* „zachowali obrządek własnego Kościoła” (kan. 193 § 1), możliwie „z pomocą prezbiterów lub proboszczów tego Kościoła *sui iuris*” (kan. 193 § 2). Kodeks poleca w końcu, ażeby parafia była terytorialna, nie wykluczając personalnych, jeżeli tego wymagają szczególne warunki (por. kan. 280 § 1).

W *Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich* jest też przewidziane istnienie egzarchatu określonego jako „częśćka Ludu Bożego, która w związku ze specjalnymi okolicznościami nie została erygowana jako eparchia i terytorialnie lub w inny sposób została określona oraz powierzona egzarchowi jako pasterzowi” (KKKW kan. 311 § 1).

Kierunki duszpasterskie Magisterium

27. Uważna lektura, obok norm kanonicznych, także dokumentów i dyspozycji, jakie Kościół dotychczas wydał w odniesieniu do zjawiska migracji, prowadzi do podkreślenia w nich pewnych ważnych zdobyczy teologicznych i duszpasterskich, to znaczy: centralnego miejsca osoby i obrony praw mężczyzny i kobiety migrantów oraz ich dzieci; eklezjalnego i misyjnego wymiaru migracji; docenienia apostołatu świeckich, wartości kultur w dziele ewangelizacji; ochrony i właściwej oceny mniejszości, również w obrębie Kościoła; znaczenia dialogu kościelnego *intra* i *extra*; specyficznego wkładu emigracji do ogólnoświatowego pokoju. Ponadto dokumenty te wyszczególniają wymiar duszpasterski zaangażowania na rzecz migrantów. W Kościele wszyscy powinni bowiem znaleźć „swoją ojczyznę”²⁶: jest ona tajemnicą Boga wśród ludzi, tajemnicą Miłości ukazanej przez Jednorodzonego Syna, szczególnie w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, ażeby wszyscy „mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10), wszyscy znajdowali siłę do pokonywania wszelkich podziałów i przyczyniali się do tego, by różnice nie prowadziły do zerwania, ale do komunii przez przyjmowanie drugiego człowieka w jego słusznej inności.

28. W Kościele na nowo doceniono też rolę instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego oraz ich specyficzny wkład na rzecz duszpasterstwa migrantów²⁷. Odpowiedzialność w tym względzie biskupów diecezjalnych/eparchialnych została potwierdzona w nieodwołalny sposób, a to odnosi się zarówno do Kościoła, z którego się wyszło, jak

²⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, n. 77.

²⁷ Zob. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, Instrukcja *Ripartire da Cristo. Un rinnovato impegno della vita consacrata nel terzo millennio*, n. 9, 35, 36, 37 i 44, Supplemento s. III, IX, X.

i do Kościoła miejsca przybycia. W odpowiedzialność tę są zaangażowane Konferencje Episkopatów różnych krajów i odnośne struktury Kościołów wschodnich. Bowiem troska duszpasterska o migrantów obejmuje przyjęcie, poszanowanie, ochronę, promowanie, autentyczną miłość do każdej osoby z jej aspektami religijnymi i kulturalnymi.

29. Najnowsze wypowiedzi papieskie potwierdziły też i poszerzyły horyzonty i perspektywy duszpasterskie w odniesieniu do zjawiska migracji po linii *człowiek drogą Kościoła*²⁸. Od pontyfikatu Pawła VI i później Jana Pawła II, zwłaszcza w jego Orędziach na Światowy dzień migranta i uchodźcy²⁹, potwierdzone zostają w ten sposób fundamentalne prawa człowieka, zwłaszcza prawo do emigracji w celu lepszej realizacji swych umiejętności oraz aspiracji i planów każdego człowieka³⁰ (ale w kontekście prawa każdego kraju do prowadzenia polityki migracyjnej, która odpowiada dobru wspólnemu), jak również prawo do nie emigrowania, czyli do możliwości realizowania swych słuszných praw i potrzeb w kraju pochodzenia³¹.

Magisterium zawsze ukazywało również społeczno-ekonomiczny brak równowagi, który w większości przypadków jest powodem migracji, niebezpieczeństwo globalizacji bez zasad, gdzie migranci okazują się bardziej ofiarami niż protagonistami swych dziejów migracyjnych, oraz najpoważniejszy problem nieuregulowanej imigracji, zwłaszcza kiedy migrant staje się przedmiotem handlu i wykorzystywania przez grupy przestępcze³².

30. Magisterium potwierdziło też konieczność takiej polityki, która zapewni wszystkim migrantom pewność prawa „starannie unikając wszelkiej możliwej dyskryminacji”³³, podkreślając rozległą gamę wartości i zachowań (gościnność, solidarność, dzielenie się) i konieczność odrzucenia wszelkich uczuć i przejawów ksenofobii i rasizmu ze strony tych, którzy ich przyjmują³⁴. W kontekście legislacji i w praktyce administracyjnej różnych krajów wielką uwagę poświęcono jedności rodzinnej i ochronie nieletnich, często zagrożonych przez migrację³⁵, jak również formowaniu dzięki migracjom społeczności wielokulturowych.

Pluralizm kulturalny zachęca współczesnego człowieka do dialogu i konfrontacji również w wielkich tematach egzystencjalnych, jak sens życia i historii, cierpienia i ubóstwa, gło-

²⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, n. 14.

²⁹ Zob. zwłaszcza Orędzia z lat 1992, 1996 i 1998.

³⁰ Zob. Orędzie 1993, n. 2.

³¹ Zob. Papieska Rada ds. Migrantów i Wędrowców, *Przemówienie Ojca Świętego*, n. 2: Akta IV Światowego Kongresu na temat duszpasterstwa migrantów i uchodźców (5-10 października 1998), Città del Vaticano 1999, s. 9.

³² Zob. Orędzie 1996.

³³ Orędzie 1988, n. 3b.

³⁴ Zob. Orędzie 1990, n. 5; z 1992, n. 3, 5-6 i z 2003.

du i chorób oraz śmierci. Otwarcie na inne tożsamości kulturalne nie oznacza jednak nieroztropnego przyjmowania ich wszystkich, ale poszanowanie ich - jako ściśle związanych z osobami - i ewentualnie docenienie w ich różnorodności. „Względnosc” kultur podkreślił zresztą także Sobór Watykański II (zob. GS 54, 55, 56, 58). Pluralizm jest bogactwem, a dialog jest już realizacją, choć niedoskonałą i ciągle ewoluującą, tej definitywnej jedności, do jakiej ludzkość aspiruje i jest powołana.

Organy Stolicy Apostolskiej

31. Nieustanną troskę Kościoła o opiekę religijną, społeczną i kulturalną nad migrantami, czego świadectwem jest Magisterium, potwierdzają również specjalne organy jakie Stolica Apostolska ustanowiła w tym celu.

Ich pierwotna inspiracja znajduje się w petycji *Pro emigrantis catholicis* błogosławionego Jana Baptisty Scalabriniego, który będąc świadom trudności, jakie budziły na obczyźnie różne europejskie nacjonalizmy, zaproponował Stolicy Apostolskiej ustanowienie Kongregacji (albo Komisji) papieskiej dla wszystkich emigrantów katolików. Celem takiej Kongregacji składającej się z przedstawicieli różnych narodowości, miała być „opieka duchowa nad emigrantami w różnych okolicznościach i różnych okresach zjawiska, zwłaszcza w Amerykach, i w ten sposób podtrzymywanie żywej wiary katolickiej w ich sercach”³⁶.

Intuicja ta konkretyzowała się stopniowo. Po reformie Kurii Rzymskiej przez św. Piusa X w 1912 r. utworzono pierwsze Biuro ds. problemów migracji w obrębie Kongregacji Konsystorza. Natomiast w 1970 r. papież Paweł VI powołał Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, która wraz z konstytucją *Pastor bonus* w 1988 r. stała się Papieską Radą ds. Duszpasterstwa Migrantów i Wędrowców. Powierzona jej została troska o tych, którzy „zostali zmuszeni do opuszczenia swej ojczyzny albo jej wcale nie mają”: uciekinierów i wygnańców, migrantów, nomadów i ludzi cyrku, marynarzy pływających i w portach, tych wszystkich, którzy znajdują się poza swym miejscem zamieszkania i którzy wykonują swoją pracę na lotniskach czy w samolotach³⁷.

32. Tak więc zadaniem Papieskiej Rady jest pobudzanie, promowanie i animacja stosownych inicjatyw duszpasterskich na rzecz tych, którzy czy to z własnego wyboru czy też z konieczności opuszczają swoje miejsce zwyczajowe zamieszkania, jak również uważne śle-

³⁵ Zob. Orędzie 1987 i z 1994.

³⁶ J.B. Scalabrini, *Memoriale per la costituzione di una commissione pontificia Pro emigrantis catholicis* (4 maja 1905), w: S. Tomasi i G. Rosoli, „Scalabrini e le migrazioni moderne. Scritti e carteggi”, Turyn 1997, s. 233.

³⁷ Zob.: Jan Paweł II, Konstytucja apostolska dotycząca Kurii Rzymskiej *Pastor bonus*, art. 149-151.

dzenie kwestii społecznych, ekonomicznych i kulturalnych, jakie zazwyczaj leżą u podstaw tych przemieszczeń.

Papieska Rada zwraca się bezpośrednio do Konferencji Episkopatów i stosownych ich rad regionalnych, do właściwych struktur hierarchicznych zainteresowanych katolickich Kościołów wschodnich i do poszczególnych biskupów/hierarchów, zachęcając ich do realizowania, z poszanowaniem odpowiedzialności każdego z nich, specyficznego duszpasterstwa dla tych, którzy są zaangażowani w coraz to szersze zjawisko ludzkiej mobilności, dostosowując środki, jakich wymagają zmienne sytuacje.

Do tego w ostatnich czasach również w relacje ekumeniczne wpisal się wymiar migracyjny, przez co zwiększają się wstępne kontakty z innymi Kościołami i wspólnotami kościelnymi. Perspektywy zwracają też uwagę na dialog międzyreligijny. Również Papieska Rada, jej przełożeni i pracownicy, jest często obecna na arenie międzynarodowej reprezentując Stolicę Apostolską na spotkaniach wielostronnych organów.

33. Spośród głównych organizacji katolickich zajmujących się opieką nad migrantami i uchodźcami nie możemy w tym kontekście zapominać o utworzeniu w 1951 r. Międzynarodowej Komisji Katolickiej ds. Migracji. Wsparcie, jakiego komisja ta udzieliła w ciągu ponad pięćdziesięciu lat rządów i organom międzynarodowym, w duchu chrześcijańskim, oraz jej oryginalny wkład w poszukiwanie trwałych rozwiązań dla migrantów i uchodźców na całym świecie, są jej wielką zasługą. Posługa spełniana dotychczas i obecnie „jest zobowiązaniem do podwójnej wierności: Chrystusowi i Kościołowi” - jak stwierdził Jan Paweł II³⁸. Jej dzieło „było bardzo owocnym elementem współpracy ekumenicznej i międzyreligijnej”³⁹.

Nie możemy też zapominać olbrzymiego zaangażowania różnych Caritas i innych organów charytatywnych i solidarnościowych w służbę na rzecz migrantów i uchodźców.

³⁸ Jan Paweł II, Przemówienie do członków *International Catholic Migration Commission* nr 4: OR 12-13.11.2001, s. 6.

³⁹ Tamże.

Część II

MIGRANCI I DUSZPASTERSTWO PRZYJMOWANIA

„Inkulturacyja” i pluralizm kulturalny i religijny

34. Kościół, sakrament jedności, pokonuje bariery i podziały ideologiczne czy rasowe oraz wszystkim ludziom i wszystkim kulturom głosi konieczność dążenia do prawdy, w perspektywie słusznej konfrontacji, dialogu i wzajemnej akceptacji. Różne tożsamości kulturalne muszą tym samym otwierać się na logikę powszechną nie negując swoich pozytywnych cech, ale oddając je na służbę całej ludzkości. Logika ta angażując każdy Kościół lokalny, uwypukla i okazuje taką jedność w różnorodności, jaką widzimy w obrazie trynitarnym, który z kolei odsyła komunie wszystkich do pełni osobistego życia każdego.

W tej perspektywie dzisiejsza sytuacja kulturalna w swej dynamice globalnej przedstawia bezprecedensowe wyzwanie, prawdziwy *kairos* apelujący do Ludu Bożego, w odniesieniu do wcielania jedynej wiary w różne kultury (por. EEu 58).

35. Mamy zatem przed sobą pluralizm kulturalny i religijny, jakiego może nigdy przedtem nie doświadczano tak świadomie. Z jednej strony postępuje się wielkimi krokami ku otwarciu na świat, ułatwianemu przez technologię i masmedia - który prowadzi do zetknięcia czy nawet uczynienia wewnątrznymi wobec siebie światów kulturalnych i religijnych tradycyjnie innych i obcych sobie - z drugiej strony odradzają się potrzeby tożsamości lokalnej, które w specyfice kulturalnej każdego dostrzegają narzędzie własnej realizacji.

36. Ta płynność kulturalna czyni więc coraz bardziej konieczną „inkulturacyję”, ponieważ nie można ewangelizować nie wchodząc w głęboki dialog z kulturami. Razem z ludami o innych korzeniach do naszych drzwi pukają inne wartości i wzorce życia. Podczas gdy każda kultura zmierza w ten sposób do wyrażania treści Ewangelii w swoim środowisku życia, to do Magisterium Kościoła należy kierowanie tymi usiłowaniami i ocena ich przydatności.

„Inkulturacyja” zaczyna się od słuchania, czyli od poznania tych, którym głosi się Ewangelię. Takie słuchanie i poznanie prowadzą bowiem do bardziej adekwatnej oceny wartości i cech negatywnych obecnych w ich kulturze w świetle paschalnej tajemnicy śmierci i życia. Tu nie wystarcza tolerancja, potrzebna jest sympatia, poszanowanie, na ile to możliwe, tożsamości kulturalnej interlokutorów. Uznanie ich pozytywnych aspektów i docenienie ich, gdyż przygotowują przyjęcie Ewangelii, jest koniecznym wstępem do skutków głoszenia. Tylko w ten sposób powstaje dialog, zrozumienie i zaufanie. Zwracanie uwagi na Ewangelię staje się w ten sposób również zwracaniem uwagi na osoby, na ich godność i wolność. Inte-

gralne promowanie ich wymaga zaangażowania braterstwa, solidarności, służby i sprawiedliwości. W rzeczywistości Boża miłość dając człowiekowi prawdę i ukazując jego najwyższe powołanie, promuje też jego godność i sprawia, że wokół przyjętego i zinterioryzowanego, celebrowanego i przeżywanego słuchania powstaje wspólnota⁴⁰.

Kościół Ekumenicznego Soboru Watykańskiego II

37. Kościół w wizji ekumenicznego Soboru Watykańskiego II realizuje zasadniczo swoją posługę duszpasterską na trzy sposoby.

- Będąc *komunią* nadaje znaczenie słusznym szczególnym cechom wspólnot katolickich, łącząc je z cechami uniwersalnymi. Jedność Pięćdziesiątnicy nie kasuje różnych języków i kultur, ale uznaje je w ich tożsamości, choć przez działającą w nich powszechną miłość otwiera je na inność. Jedyne Kościół katolicki jest w ten sposób ustanowiony z Kościołami lokalnymi i w nich, tak jak Kościoły lokalne są ustanowione w Kościele powszechnym i z niego (por. LG 13)⁴¹.

- Będąc *posłannictwem* posługa kościelna kieruje się *gdzie indziej*, aby przekazywać swój skarb i ubogacać się nowymi darami i wartościami. Taka misyjność dokonuje się też w obrębie samego Kościoła lokalnego, gdyż misja to przede wszystkim promieniowanie chwały Bożej, a Kościół potrzebuje „ustawicznie przyjmować wieść o wielkich sprawach Bożych, dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzonym w jedno” (EN 15).

- Będąc *Ludem i rodziną Bożą, tajemnicą, sakramentem, Ciałem Mistycznym i świętą* *Ducha Świętego* Kościół staje się dziejami ludu pielgrzymującego, który wychodząc od tajemnicy Chrystusa i od dziejów tworzących go pojedynczych ludzi i grup, jest powołany do budowania nowej historii, daru Boga i owocu ludzkiej wolności. W Kościele także i migranci są więc powołani, aby byli protagonistami wraz z całym Ludem Bożym pielgrzymującym na ziemi (por. RMi 32, 49 i 71).

⁴⁰ Potwierdzenie takiej potrzeby ewangelizacji kultur znajdujemy zwłaszcza w adhortacji apostoelskiej Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (n. 20), gdzie stwierdza się, że „należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu, jakie te wyrazy mają w Konstytucji *Gaudium et spes* (n. 53), gdzie zawsze wychodzi się od osoby ludzkiej i zawsze zwraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem. Ewangelia, a zatem i ewangelizacja, nie mogą być utożsamiane z jakąś kulturą, bo niezależne są od wszystkich kultur. Niemniej Królestwo, ogłoszone w Ewangelii, wprowadzają w życie ludzie, którzy przynależą do swojej określonej kultury i w budowaniu tego Królestwa muszą korzystać z pewnych elementów kultury i kultur ludzkich”.

⁴¹ Zob. też Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów o niektórych aspektach Kościoła pojmowanego jako komunია*, n. 8-9.

38. Szczegółowe decyzje duszpasterskie na przyjęcie migrantów można konkretnie tak zarysować:

- troska o określoną grupę etniczną czy obrządek, nastawiona na rozwijanie prawdziwego ducha katolickiego (por. LG 13);

- konieczność ocalenia powszechności i jedności, która nie może zarazem przeszkadzać specyficznemu duszpasterstwu, które możliwie powierza migrantów prezbiterom pochodzącym z ich języka, z tego samego Kościoła *sui iuris*, albo prezbiterom bliskim im z punktu widzenia językowo-kulturalnego (por. *De pastorali migratorum cura* nr 11);

- zatem wielką rolę odgrywa język ojczysty migrantów, w którym wyrażają swoją mentalność, formy myśli i kultury oraz cechy swego życia duchowego i tradycji swoich Kościołów macierzystych (por. *De pastorali migratorum cura* nr 11).

Takie specyficzne duszpasterstwo wpisuje się w kontekst zjawiska migracji, które umożliwiając kontakt między osobami różnych narodowości, grup etnicznych i religijnych, przyczynia się do uwidocznienia autentycznego oblicza Kościoła (por. GS 92) i dowartościowuje znaczenie ekumeniczne oraz dialogowo-misyjne migracji⁴². Bowiem to również przez nie realizuje się wśród ludów zbawczy plan Boga (por. Dzieje Apostolskie 11,19-21)⁴³. Dlatego koniecznie trzeba rozwijać u migrantów życie chrześcijańskie, prowadząc je ku dojrzałości za pośrednictwem apostołatu „ewangelizującego” i „katechizującego” (por. CD. 13-14 i *De pastorali migratorum cura* nr 4).

Takie zadanie dialogowo-misyjne należy do wszystkich członków Ciała Mistycznego, dzięki czemu migranci mają je realizować w potrójnej funkcji Chrystusa: kapłana, króla i proroka. Trzeba więc będzie budować i rozszerzać Kościół w nich i z nimi, aby wspólnie odkrywać i ukazywać chrześcijańskie wartości i formować autentyczną wspólnotę sakramentalną, wiary, kultu, miłosierdzia⁴⁴ i nadziei.

Szczególne sytuacja, w jakiej znajdują się kapelani/misjonarze, jak również świeccy animatorzy duszpasterscy, w odniesieniu do hierarchii i duchowieństwa lokalnego, narzuca im żywą świadomość potrzeby wypełniania posługi w ścisłym związku z biskupem diecezjalnym albo z hierarchą i z jego duchowieństwem (por. CD. 28-29; AA 10 i PO 7). Trudność i doniosłość osiągnięcia pewnych celów tak na płaszczyźnie wspólnotowej jak i indywidualnej, będą w końcu pobudzać kapelanów/misjonarzy migrantów do poszukiwania szerszej i właściwszej

⁴² Zob. AG, n. 11.

⁴³ Tamże nr 38.

⁴⁴ Zob. PO, n. 2 i 6 oraz SC, n. 47, jak również GS, n. 66.

współpracy zakonników, zakonnicy i świeckich (por. *De pastoralis migratorum cura* nr 52-55 i 56-61)⁴⁵.

Przyjmowanie i solidarność

39. Migracje stanowią wydarzenie, które dotyka również wymiaru religijnego człowieka, a migrantom katolickim dają uprzywilejowaną, choć często bolesną, możliwość osiągnięcia większego poczucia przynależności do Kościoła powszechnego, ponad wszelkimi partykularyzmami.

Dla tego celu ważne jest, ażeby wspólnoty nie uważały za wyczerpane swe zobowiązania wobec migrantów, kiedy zwyczajnie spełnią gesty braterskiej pomocy, czy też wspierając fragmentaryczne prawa, które promują ich godne włączenie do społeczności, która respektuje słuszną tożsamość obcokrajowca. Chrześcijanie powinni być promotorami prawdziwej i rzeczywistej *kultury gościnności* (por. EEu 101 i 103), która potrafi docenić autentycznie ludzkie wartości innych ludzi, ponad wszelkimi trudnościami, jakie niesie współzycie z kimś innym od nas (por. EEu 85, 112 i PaG 65).

40. To wszystko chrześcijanie będą realizować z prawdziwie braterską gościnnością, odpowiadając na zachętę św. Pawła: „Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga” (Rz 15,7)⁴⁶.

Z pewnością zwyczajny apel, chociażby był wzniośle natchniony i uzasadniony, nie daje automatycznej, konkretnej odpowiedzi na to, co dzień w dzień nas dręczy. Nie wyklucza na przykład rozpowszechnionego lęku czy niepewności ludzi, nie zapewnia koniecznego poszanowania praworządności i ochrony wspólnoty przyjmującej. Ale autentycznie chrześcijański duch nada styl i odwagę w stawianiu czoła tym problemom oraz podpowie konkretne sposoby, które w codziennym życiu naszych chrześcijańskich wspólnot wzywają nas do ich rozwiązywania (por. EEu 85 i 111).

41. Dlatego cały Kościół kraju przyjmującego powinien czuć się zainteresowany i zmobilizowany w stosunku do emigrantów. Należy zatem przemyśleć na nowo i zaplanować

⁴⁵ Zob. Instrukcja międzykasterialna o niektórych zagadnieniach współpracy świeckich w posłudze kapłanów *Ecclesiae de mysterio* i PaG, n. 51 i 68.

⁴⁶ W 15 rozdziale Listu do Rzymian obowiązek gościnności zostaje nam przedstawiony w swych najbardziej znaczących rysach, które tutaj wspominamy w formie przymiotnikowej. Powinna być „chrześcijańska” i głęboka, wypływająca z serca („Bóg... niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie”: w. 5); ma być wielkoduszna i darmowa, nie interesowna i zaborecza („Chrystus nie szukał tego, co było dogodnie dla Niego... stał się sługą”: w. 3 i 8); ma być dobroczynna i budująca („Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodnie - dla jego dobra, dla zbudowania”: w. 2) oraz ma zwracać uwagę na najsłabszych („My, którzy

w Kościołach lokalnych duszpasterstwo, które pomagałoby wiernym autentycznie przeżywać wiarę w dzisiejszym nowym kontekście wielokulturowym i pluralistycznym religijnie⁴⁷. Z pomocą animatorów społecznych i duszpasterskich trzeba zapoznać autochtonów ze złożonymi problemami migracji i zapobiec nieuzasadnionym podejrzaniom i obelżywym uprzedzeniom wobec obcokrajowców.

W nauczaniu religii i w katechezie trzeba będzie znaleźć właściwy sposób tworzenia w chrześcijańskim sumieniu znaczenia przyjmowania, zwłaszcza najuboższych i zepchniętych na margines, jakimi często są migranci, przyjmowania w całości opartego na miłości do Chrystusa w przekonaniu, że dobro wyświadczone bliźniemu, zwłaszcza najbardziej potrzebującemu, z miłości do Boga, jest dobrem wyświadczonym Jemu samemu. Taka katecheza nie będzie mogła nie odnosić się do poważnych problemów, jakie poprzedzają zjawisko migracji i towarzyszą mu, a do których należy kwestia demograficzna, praca i jej warunki (zjawisko pracy na czarno), troska o liczne osoby starsze, przestępczość, wykorzystywanie i handel oraz przemyt istot ludzkich.

42. Na pewno korzystne i właściwe jest rozróżnienie, jeśli chodzi o przyjmowanie, pojęć *opieki* ogólnej (czy wstępnego przyjęcia, raczej ograniczonego w czasie), *opieki* właściwej i rzeczywistej (która odnosi się raczej do długoterminowych programów) oraz *integracji* (cel na dłuższy okres, który należy realizować ciągle i we właściwym tego słowa znaczeniu).

Osoby zaangażowane w duszpasterstwo, które posiadają specyficzne kompetencje w mediacjach kulturalnych - osoby, których posługę powinny zapewnić sobie również i nasze katolickie wspólnoty - są powołane do pomocy w łączeniu słusznych wymogów porządku, legalności i bezpieczeństwa społecznego z chrześcijańskim powołaniem do gościnności i miłosierdzia okazywanego w sposób konkretny. Ważne będzie, by sprawić, aby wszyscy byli świadomi korzyści, nie tylko ekonomicznych, jakie w krajach uprzemysłowionych wynikają z uporządkowanego przepływu migracyjnego, a zarazem by coraz bardziej uświadamiali sobie fakt, że zapotrzebowaniu na ręce do pracy odpowiadają ci, którzy je posiadają, osoby, czyli mężczyźni, kobiety i całe grupy rodzinne z dziećmi i osobami starszymi.

43. Mimo wszystko pozostaje wielkie znaczenie interwencji opieki czy „wstępnego przyjęcia” (mamy na myśli np. „domy migrantów” zwłaszcza w krajach przejściowych ku

jesteśmy mocni, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodne”: w. 1).

⁴⁷ Zob. Orędzie 1992, n. 3-4 i PaG, n. 65.

krajom przyjmującym), w odpowiedzi na nagłe przypadki, jakie ze sobą niesie ruch migracyjny: stołówka, sypialnia, ambulatorium, pomoc ekonomiczna, ośrodki słuchania. Ważne też są interwencje „właściwego i rzeczywistego przyjmowania” nastawione na stopniową integrację i samowystarczalność obcokrajowca imigranta. Przypominamy zwłaszcza o zaangażowaniu na rzecz łączenia rodzin, edukacji dzieci, mieszkania, pracy, stowarzyszenia się, promowania praw obywatelskich i o różnych formach uczestniczenia imigrantów w społecznościach, do których przybyli. Stowarzyszenia religijne, społeczno-charytatywne i kulturalne o inspiracji chrześcijańskiej powinny też troszczyć się o zaangażowanie imigrantów w swoje struktury.

Liturgia i religijność ludowa

44. Eklezjologiczne fundamenty duszpasterstwa migrantów pomogą też z dążeniu do liturgii, która zwraca większą uwagę na wymiar historyczny i antropologiczny migracji, ażeby celebrowanie liturgiczne stawało się przejawem życia wspólnoty wiernych, kroczących *hic et nunc* drogami zbawienia.

W ten sposób otwiera się kwestię relacji liturgii do charakteru, tradycji i ducha różnych grup kulturowych oraz kwestię umiejętności udzielenia odpowiedzi na szczególne sytuacje społeczne i kulturalne w obrębie duszpasterstwa, które bierze na siebie konkretną formację i animację liturgiczną (por. SC 23), rozwijając też szersze uczestniczenie wiernych Kościoła lokalnego (por. EEu 69-72 i 78-80).

45. Również z powodu niedoboru sił prezbiterzy będą zmuszeni do korzystania ze świeckich w posługach nie wymagających święceń. W tej perspektywie trzeba uwzględnić możliwość w tych miejscach, gdzie prezbiterzy są niedostępni, gromadzenia również we wspólnotach imigrantów tzw. niedzielnych zgromadzeń bez kapłana (zob. KPK kan. 1248 § 2), na których jest modlitwa, odczytanie Słowa Bożego i udzielanie Eucharystii (por. PaG 37) pod przewodnictwem diakona czy też osoby świeckiej zgodnie z prawem do tego ustanowionej⁴⁸. Niedobór kapłanów dla migrantów bowiem może być częściowo rozwiązany przez powierzenie niektórych funkcji posługi w parafii szczególnie przygotowanym osobom świeckim, zgodnie z KPK (zob. kan. 228 § 1; 230 § 3 i 517 § 2).

Zresztą należy odnieść się do ogólnych norm już wydanych przez Stolicę Apostolską i przypomnianych w liście apostolskim *Dies Domini*, który mówi: „W przypadku niemożności prawowania Eucharystii Kościół zaleca zwoływanie zgromadzeń niedzielnych bez udziału

⁴⁸ Zob. Jan Paweł II, Adhortacje apostolskie: *Christifideles laici*, n. 23 i PaG, n. 40.

kapłana, zgodnie ze wskazaniem i dyrektywami Stolicy Apostolskiej, których konkretne zastosowanie należy do kompetencji Konferencji Episkopatów⁴⁹.

Stosownie do kontekstu prezbiterzy z troską się o wytworzenie u Ludu Bożego większej świadomości konieczności w życiu każdego Kościoła lokalnego autentycznych powołań do kapłaństwa służebnego i rozwijania, także w środowisku migrantów, intensywnego duszpasterstwa powołaniowego do posługi kapłańskiej (por. EEu, n. 31-32 i PaG, n. 53-54).

46. Na szczególną uwagę zasługuje też religijność ludowa⁵⁰, gdyż cechuje ona wiele wspólnot migrantów. Oprócz uznania, że pobożność ludowa „jeśli jest należycie kierowana, zwłaszcza przez odpowiedni sposób ewangelizowania, to wtedy obfituje też w wiele dobrego” (EN 48), należy też mieć na względzie w tej kwestii i to, że dla wielu migrantów jest ona fundamentalnym elementem łączności z Kościołem macierzystym i z konkretnymi sposobami pojmowania i przeżywania wiary. Chodzi o urzeczywistnianie tu głębokiego dzieła ewangelizacji oraz zaznajamianie z niektórymi formami nabożeństw migrantów i docenianie ich przez lokalną wspólnotę katolicką, aby ona mogła ich zrozumieć. Z takiego zjednoczenia ducha narodzi się też liturgia, w której się bardziej uczestniczy, bardziej zintegrowana i bogatsza duchowo.

To samo można też powiedzieć o wszystkim, co dotyczy łączności z różnymi katolickimi Kościołami wschodnimi. Liturgia święta sprawowana w obrządku własnego Kościoła *sui iuris* jest bowiem bardzo ważna, gdyż chroni tożsamość duchową katolickich migrantów ze Wschodu, jak zresztą wykorzystanie ich języków w świętych czynnościach religijnych⁵¹.

47. Ze względu na szczególne warunki życia migrantów duszpasterstwo, ciągle w perspektywie liturgicznej, powinno dać wiele miejsca rodzinie rozumianej jako „kościół domowy”, wspólnej modlitwie, rodzinnym grupom biblijnym, reperkusjom roku liturgicznego w rodzinie (por. EEu 78). Na uważne rozważenie zasługują też formy błogosławieństw rodzinnych proponowane przez *Rytuał błogosławieństw*⁵².

Ponadto obserwujemy dziś odnowione zaangażowanie na rzecz wciągnięcia rodzin w duszpasterstwo sakramentów, które może przywrócić nową witalność wspólnotom chrześci-

⁴⁹ Jan Paweł II, List apostolski o święceniu niedzieli *Dies Domini*, n. 53; por. Kongregacja ds. Kultu Bożego, Dyrektorium o celebracjach niedzielnych bez kapłana *Christi Ecclesia*, n. 18-50 i Międzydykasterialna instrukcja *Ecclesiae de mysterio* n. 4 i art. 7.

⁵⁰ Zob. Kongregacja do Spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, Città del Vaticano 2002 i Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Fede e inculturazione*, Parte terza „Problemi attuali di inculturazione”, n. 2-7.

⁵¹ Zob. OE, n. 4 i 6.

⁵² Zob. Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *De benedictionibus*, Città del Vaticano 1985.

jańskim. Wielu młodych (zob. PaG 53) i dorosłych odkrywa bowiem tym sposobem znaczenie i wartość dróg, które pomagają im ożywić wiarę i chrześcijańskie życie.

48. Szczególne niebezpieczeństwo dla wiary pochodzi przede wszystkim z dzisiejszego pluralizmu religijnego, pojmowanego jako relatywizm i synkretyzm w dziedzinie religijnej. Ażeby temu zapobiec, trzeba przygotować nowe inicjatywy duszpasterskie, które pozwolą odpowiednio stawiać czoła temu zjawisku, które okazuje się być jednym z najpoważniejszych obecnych problemów duszpasterskich, razem ze zjawiskiem mnożenia się sekt⁵³.

Migranci katolicy

49. W odniesieniu do migrantów katolickich Kościołów rozważa duszpasterstwo specyficzne dyktowane różnicami językowymi, pochodzenia, kultury, grupy etnicznej i tradycji, albo przynależnością do określonego Kościoła *sui iuris* z własnym obrządkiem, które mieszają się często w pełnym i szybkim włączeniu migrantów w lokalne parafie terytorialne, albo które trzeba uwzględnić w perspektywie erygowania własnych parafii czy hierarchii dla wiernych określonych Kościołów *sui iuris*. Do wielorakiego oderwania od korzeni (od ziemi pochodzenia, rodziny, języka itp.), na jakie siłą rzeczy naraża emigracja, nie należy bowiem dodawać oderwania od obrządku czy od tożsamości religijnej migranta.

50. Kiedy grupy imigrantów są szczególnie liczne i jednorodne, należy zachęcać ich do podtrzymania swej specyficznej tradycji katolickiej. Trzeba zwłaszcza starać się o zapewnienie opieki religijnej w zorganizowanej formie przez kapłanów z języka i kultury oraz obrządku imigrantów, z wyborem najbardziej zadowalającej spośród przewidzianych przez KPK i KKKW postaci prawnej.

W każdym razie nigdy nie będzie wystarczająco umocniona głęboka komunia między misjami językowymi czy obrządkowymi a parafiami terytorialnymi, a zatem ważne będzie prowadzenie akcji dążącej do wzajemnego poznania, korzystając z wszystkich okazji jakie daje zwykle duszpasterstwo, ażeby w życie parafii angażować również imigrantów (zob. EEU 28).

Gdyby zaś niewielka ich ilość nie pozwalała na zorganizowanie specyficznej opieki religijnej, lokalny Kościół docelowy powinien pomagać im w przewyciężaniu kłopotów

⁵³ Zob. Orędzie 1991; Sekretariaty do Spraw Jedności Chrześcijan, ds. Niechrześcijan i Niewierzących oraz Papieska Rada Kultury (red.), *Fenomeno delle sette o Nuovi Movimenti Religiosi: sfida pastorale*, Città del Vaticano 1986 i *Sette e Nuovi Movimenti Religiosi: Testi della Chiesa cattolica (1986-1994)* (red. Gruppo del Lavoro sui Nuovi Movimenti Religiosi), Città del Vaticano 1995. Jeżeli chodzi o New Age zob. Papieska Rada

związanych z oderwaniem od korzeni wspólnoty ojczywej i poważnych trudności z włączeniem się do wspólnoty przybycia.

Jednakże i w ośrodkach o mniejszej liczebności imigrantów szczególnie cenna okaże się systematyczna formacja katechetyczna i animacja liturgiczna prowadzona przez osoby zaangażowane w duszpasterstwo: zakonne i świeckie, ściśle współpracujących z kapłanem/misjonarzem (zob. EEu 51, 73 i PaG 52).

51. Ponadto trzeba tu wspomnieć o konieczności specyficznej opieki duszpasterskiej również w odniesieniu do inżynierów, specjalistów i studentów zagranicznych przejściowo przebywających w krajach o większości muzułmańskiej czy innej religii. Pozostawieni sami sobie i bez przewodnika duchowego zamiast dawać świadectwo chrześcijańskie mogą stać się przyczyną błędnych ocen chrześcijaństwa. Mówimy to niezależnie od dobroczynnego wpływu w tych krajach tysięcy chrześcijan, którzy dają tam dobre świadectwo, czy o powrocie do miejsc pochodzenia o mniejszości chrześcijańskiej, dawnych migrantów innych religii przybywających z obszarów mocno katolickich.

Migranci katolicy obrządku wschodniego

52. Na szczególną uwagę duszpasterską zasługują coraz liczniejsi dziś migranci katolicy obrządku wschodniego. W odniesieniu do nich przypominamy przede wszystkim o prawnym obowiązku przestrzegania wszędzie - kiedy to możliwe - własnego obrządku rozumianego jako dziedzictwo liturgiczne, teologiczne, duchowe i dyscyplinarne (zob. KKKW kan. 28 § 1 i PaG 72).

W konsekwencji „także ci, którzy zostali powierzeni opiece Hierarchy lub proboszcza innego Kościoła *sui iuris*, na stałe należą do własnego Kościoła *sui iuris*” (KKKW kan. 38); co więcej, nawet przez długi czas trwające przyjmowanie sakramentów w innym Kościele *sui iuris* nie pociąga za sobą przynależności do niego (KPK kan. 112 § 2). Istnieje bowiem zakaz: „Nikt nie może bez zgody Stolicy Apostolskiej ważnie przejść do innego Kościoła *sui iuris*” (KKKW kan. 32 i KPK kan. 112 § 1).

Wschodni migranci katolicy, nie naruszając prawa i obowiązku przestrzegania własnego obrządku, mają też prawo aktywnego uczestniczenia w celebracjach liturgicznych każdego Kościoła *sui iuris*, zatem również Kościoła łacińskiego, zgodnie z zaleceniami ksiąg liturgicznych (por. KKKW kan. 403 § 1).

Kultury i Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego, *Gesù Cristo portatore dell'acqua viva. Una riflessione cristiana sul New Age*, Città del Vaticano 2003.

Hierarchia powinna też troszczyć się o to, by ci, którzy mają częste relacje z wiernymi innego obrządku poznawali go i szanowali (por. KKKW kan. 4) oraz ma czuwać, aby nikt nie czuł się ograniczony w swej wolności z powodu języka czy obrządku (por. KKKW kan. 588).

53. Ekumeniczny Sobór Watykański II (CD 23) w rzeczywistości postanawia, że: „Tam, gdzie znajdują się wierni innego obrządku, biskup diecezjalny winien się zatroszczyć o ich duchowe potrzeby, czy to przez kapłanów lub parafie tego samego obrządku, czy za pośrednictwem wikariusza biskupiego wyposażonego w odpowiednie władze, a nawet, jeśli zajdzie taka potrzeba, wyróżnionego godnością biskupią, czy też osobiście, sprawując funkcję ordynariusza różnych obrządków”. Ponadto „biskup może ustanowić jednego lub kilku wikariuszy biskupich, którzy na mocy samego prawa... względem wiernych określonego obrządku posiadają taką władzę, jaką prawo powszechnie przyznaje wikariuszowi generalnemu” (CD 27).

54. Zgodnie z orzeczeniem soborowym KPK (kan. 383 § 2) postanawia, że jeśli biskup diecezjalny „ma w swojej diecezji wiernych odmiennego obrządku, niech stara się zaradzić ich duchowym potrzebom przez posługę kapłanów lub tworzenie parafii obrządkowych czy przez wikariusza biskupiego”. Ten na mocy kan. 476 KPK „posiada taką samą władzę zwyczajną, jaka na mocy prawa powszechnego przysługuje wikariuszowi generalnemu”, również w odniesieniu do wiernych konkretnego obrządku. KPK sformułował zasadę terytorialności parafii postanawia, że „gdzie jednak jest to wskazane, należy tworzyć parafie personalne, określone z racji obrządku” (kan. 518).

55. Jeżeli tak się postąpi, takie parafie pod względem jurysdykcyjnym będą stanowiły część diecezji łacińskiej, a proboszczowie tego obrządku będą członkami prezbiterium diecezjalnego biskupa łacińskiego. Należy jednak zauważyć, że choć wierni w założeniu przewidzianym przez wymienione wyżej kanony, pozostają w obrębie jurysdykcji biskupa łacińskiego, to jest rzeczą stosowną, aby tenże biskup, zanim ustanowi parafie personalne czy wyznaczy prezbitera jako asystenta czy proboszcza, czy nawet wikariusza biskupiego, rozmawiał zarówno z Kongregacją ds. Kościołów Wschodnich, jak i z właściwą hierarchią, a przede wszystkim z patriarchą.

Trzeba tu bowiem przypomnieć, że KKKW (kan. 193 § 3) przewiduje, kiedy biskupi eparchialni „tych kapłanów, proboszczów albo Syncelów ustanawiają do troski nad chrześcijanami Kościoła patriarchalnego”, aby „w porozumieniu z zainteresowanymi Patriarchami zawarli umowę i działali za ich zgodą z władzą własną, po jak najszybszym powiadomieniu Stolicy Apostolskiej; jeśli zaś Patriarchowie w jakiejś sprawie miałiby odmienne zdanie,

sprawę należy przedstawić Stolicy Apostolskiej⁵⁴. Choć w KPK brakuje wyraźnego zalecenia w tym względzie, to analogicznie powinno się ono odnosić również do łacińskich biskupów diecezjalnych.

Migranci innych Kościołów i Wspólnot kościelnych

56. Coraz liczniejsza obecność imigrantów, również chrześcijan nie będących w pełnej komunii z Kościołem katolickim, daje Kościołom lokalnym nowe możliwości przeżywania i realizowania, daleko od łatwego irenizmu i prozelityzmu, większego wzajemnego zrozumienia między Kościołami i Wspólnotami kościelnymi. Chodzi o nabycie ducha miłości apostołskiej, która z jednej strony szanuje sumienia innych ludzi i uznaje dobra, jakie w nich znajduje, ale która może też oczekiwać na moment, by stać się narzędziem głębokiego spotkania między Chrystusem a bratem. Wierni katolicy nie powinni bowiem zapominać, że przyjmowanie braci nie będących w pełnej komunii z Kościołem jest również służbą i oznaką wielkiej miłości. W każdym razie „jeżeli kapłani, duchowni czy wspólnoty, które nie pozostają w pełnej komunii z Kościołem katolickim, nie mają miejsca ani przedmiotów liturgicznych potrzebnych do godnego sprawowania swych ceremonii religijnych, biskup diecezjalny może zezwolić im na korzystanie z kościoła czy budynku katolickiego oraz użyczyć przedmiotów koniecznych do ich kultu. W analogicznych sytuacjach może im zezwolić na odprawianie pogrzebów czy sprawowanie nabożeństw na cmentarzach katolickich⁵⁵”.

57. Trzeba też w tym miejscu przypomnieć o zasadności w określonych wypadkach przyjmowania przez nie-katolików Eucharystii razem z katolikami, zgodnie z tym, co mówi niedawna encyklika *Ecclesia de Eucharistia*. Bowiem „choć w żadnym wypadku nie jest upoważniona koncelebracja, gdy brak pełnej jedności, nie dotyczy to jednak w szczególnych przypadkach pojedynczych osób przyjmujących Eucharystię, a należących do Kościołów lub Wspólnot kościelnych nie pozostających w pełnej jedności z Kościołem katolickim. W tym przypadku bowiem celem jest zaspokojenie poważnej potrzeby duchowej dla zbawienia wiecznego poszczególnych wiernych, nie zaś realizacja interkomunii, niemożliwej dopóty, dopóki nie będą w pełni zacieśnione widzialne więzy komunii kościelnej. Kierując się tą racją Sobór Watykański II ustalił zasady postępowania wobec wiernych Kościołów Wschodnich, którzy choć w dobrej wierze pozostają odłączeni od Kościoła katolickiego, z własnej woli

⁵⁴ Jeżeli chodzi o zalecenia odnoszące się do koordynacji różnych obrządków na tym samym terytorium zob. KKKW kan. 202, 207 i 322.

⁵⁵ Papiaska Rada do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, *Direttorio per l'applicazione dei principi e norme sull'ecumenismo*, n. 137.

proszą o możliwość przyjęcia Eucharystii od duchownego katolickiego i są do tego odpowiednio przygotowani (zob. OE 27). Ten sposób postępowania został później potwierdzony przez obydwa Kodeksy, w których z odpowiednimi przygotowaniem został także uwzględniony przypadek innych chrześcijan, nie wschodnich, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim (zob. KPK kan. 844 §§ 3-4 i KKKW kan. 471 §§ 3-4)⁵⁶.

58. W każdym razie należy okazywać wzajemną szczególną dbałość o odnośne statusy, jak to zaleca *Dyrektorium do zastosowania zasad i norm o ekumenizmie*: „Katolicy powinni dać dowód szczerego uszanowania dyscypliny liturgicznej i sakramentalnej innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, a te zachęca się, aby okazały taki sam szacunek dla dyscypliny katolickiej”⁵⁷.

Te rozporządzenia i „ekumenizm codziennego życia” (PaG 64) w przypadku migrantów nie omieszkają się mieć dobroczynnych rezultatów. Ważnymi momentami zaangażowania ekumenicznego będą w każdym przypadku wielkie święta liturgiczne różnych wyznań, tradycyjne Światowe Dni Pokoju, Migranta i Uchodźcy oraz doroczny Tydzień modlitw o jedność chrześcijan.

Migranci innych religii, ogólnie

59. W ostatnich czasach w krajach o starej tradycji chrześcijańskiej coraz bardziej nasila się obecność imigrantów innych religii, w stosunku do których pewnymi wskazaniem są różne wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego, a zwłaszcza encyklika *Redemptoris missio*⁵⁸, jak również Instrukcja *Dialog i przepowiadanie*⁵⁹.

Kościół katolicki angażuje się również w promocję ludzką i świadectwo miłości wobec imigrantów niechrześcijańskich. Już samo w sobie ma to wartość ewangelizacyjną, nastawioną na otwarcie serc na wyraźne głoszenie Ewangelii podejmowane z konieczną roztropnością chrześcijańską i całkowitym poszanowaniem wolności.

⁵⁶ EEu, n. 45. Dla katolików Ojciec Święty tak stwierdza, odwołując się do encykliki *Ut unum sint*: „Na zasadzie wzajemności również katolicy mogą - w określonych przypadkach i szczególnych okolicznościach - prosić o te same sakramenty duchownych tych Kościołów, w których są one ważne” (n. 46). „Trzeba zwrócić baczną uwagę na warunki, które koniecznie muszą być spełnione, ponieważ odrzucenie jednej lub więcej prawd wiary odnośnie do tych sakramentów, a wśród nich prawdy dotyczącej potrzeby kapłaństwa służebnego dla ich ważności, sprawia, że... wierny katolik nie będzie mógł przyjąć Komunii św. we wspólnocie, w której brak ważnego sakramentu święceń” (EEu, n. 46).

⁵⁷ Papieska Rada do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan, *Direttorio per l'applicazione dei principi e norme sull'ecumenismo*, n. 107.

⁵⁸ Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Retemptionis missio*, n. 37b, 52, 53, 55-57; cyt. 283, 299, 300, 302-305.

⁵⁹ Zob. Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego i Kongregacja Ewangelizacji Narodów, Instrukcja *Dialogo e annunzio*, n. 42-50: AAS 84(1992) 428-431.

Kościół jest więc wezwany do nawiązywania z nimi dialogu, który „musi być prowadzony i realizowany w przekonaniu, że Kościół jest zwyczajną drogą zbawienia i tylko on posiada pełnię zbawczych środków” (RMi 55; zob. też PaG 68).

60. Wymaga to, aby wspólnoty katolickie przyjmujące jeszcze bardziej doceniały swoją tożsamość, weryfikowały swoją wierność Chrystusowi, dobrze poznały treści wiary, odkryły misyjność a więc angażowały się w dawanie świadectwa Jezusowi, który jest Panem, i Jego Ewangelii. Jest to zatem konieczna przesłanka dla gotowości do szczerego, otwartego i szanującego wszystkich dialogu, który nie będzie ani naiwny ani nieprzygotowany (por. PaG 64 i 68).

Szczególnym zadaniem chrześcijan jest pomoc imigrantom we włączeniu się w tkankę społeczną i kulturalną kraju, który ich przyjmuje, poprzez przyjęcie praw obywatelskich (zob. PaG 72). Chrześcijanie są wezwani do ukazywania, zwłaszcza świadectwem życia, różnych negatywnych cech obecnych w krajach uprzemysłowionych i bogatych (materializm i konsumpcjonizm, relatywizm moralny i obojętność religijna), które mogłyby wstrząsnąć przekonaniami religijnymi imigrantów.

Co więcej, życzymy, aby takie zaangażowanie na rzecz imigrantów było prowadzone nie tylko przez pojedynczych chrześcijan czy przez tradycyjne organizacje pomocowe i doraźne, ale aby zostało wpisane w całościowy program ruchów kościelnych i stowarzyszeń świeckich (zob. *Christifideles laici* nr 29).

Cztery szczególne uwagi

61. Ażeby mimo wszystko uniknąć nieporozumień i zamieszania, uwzględniając różnice religijne, które wzajemnie uznajemy, dla uszanowania własnych miejsc kultu, a także religii drugiego człowieka, uważamy iż nie jest rzeczą stosowną, aby budynki katolickie - kościoły, kaplice, miejsca kultu, lokale przeznaczone dla specyficznej działalności ewangelizacyjnej i duszpasterskiej - były oddawane do dyspozycji członków religii niechrześcijańskich, a tym bardziej, by były one wykorzystane dla uzyskania przyjęcia roszczeń kierowanych do władz publicznych. Natomiast pomieszczenia typu socjalnego - do spędzania wolnego czasu, zabaw i innych momentów dla tworzenia więzi społecznych - mogą i powinny być otwarte dla osób innych religii, z poszanowaniem reguł obowiązujących w tych pomieszczeniach. Tworzenie więzi społecznych, jakie tam się dokonuje, będzie w rzeczywistości okazją sprzyjającą do integrowania nowoprzybyłych i przygotowania mediatorów kulturalnych zdol-

nych ułatwiać pokonywanie barier kulturalnych i religijnych przez promowanie stosownej wzajemnej znajomości.

62. Szkoły katolickie (zob. EEu 59 i PaG 52) nie muszą rezygnować ze swych specyficznych cech i swego programu edukacyjnego o nastawieniu chrześcijańskim, kiedy zostają do nich przyjęte dzieci migrantów innych religii⁶⁰. Należy o tym jasno poinformować rodziców, którzy chcieliby zapisać do nich swoje dzieci. Zarazem żadne dziecko nie powinno być zobowiązane do uczestniczenia w liturgii katolickiej czy do wykonywania gestów przeciwnych własnym przekonaniom religijnym.

Ponadto godziny religii przewidziane w programie, kiedy są prowadzone w charakterze szkolnym, mogą swobodnie służyć uczniom do poznania innej wiary niż ich własna. Na takich lekcjach należy jednak wychowywać wszystkich do poszanowania - bez relatywizmu - osób o innych przekonaniach religijnych.

63. Jeżeli zaś chodzi o małżeństwo między katolikami a migrantami niechrześcijańskimi, należy go odradzać, choć z różnym naciskiem, zgodnie z religią każdego, za wyjątkiem szczególnych przypadków, o których mówią normy KPK i KKKW. Trzeba bowiem przypominać słowami papieża Jana Pawła II, że: „w rodzinach, gdzie oboje małżonkowie są katolikami, łatwiej jest podzielać swoją wiarę z dziećmi. Synod, choć z wdzięcznością uznaje te małżeństwa mieszane, które osiągnęły sukces w podsycaniu wiary zarówno małżonków jak i dzieci, to jednak zachęca do wysiłków duszpasterskich nastawionych na promowanie małżeństw między osobami tej samej wiary”⁶¹.

64. W relacjach między chrześcijanami a wyznawcami innych religii olbrzymiego znaczenia nabiera też zasada wzajemności pojmowana nie jako postawa czysto roszczeniowa, ale jako relacja oparta na wzajemnym poszanowaniu i na sprawiedliwości w traktowaniu prawno-religijnym. Wzajemność jest też postawą serca i ducha, która uzdalnia nas do tego, by wszędzie i zawsze żyć mając równe prawa i obowiązki. Zdrowa wzajemność prowadzi każdego do tego, by był „advokatem” praw mniejszości tam, gdzie własna wspólnota religijna jest większością. W tym przypadku mamy na myśli licznych migrantów chrześcijańskich w krajach o większości ludności niechrześcijańskiej, gdzie prawo do wolności religijnej jest mocno ograniczone albo deptane.

⁶⁰ W szkołach, w których serwowane są również posiłki, należy uwzględnić reguły żywienia uczniów, chyba że rodzice oświadczą rezygnację z nich. Szkoła powinna ponadto sprzyjać dialogowi, wspólnej działalności pomiędzy rodzicami, łącznie z tymi, które należą do innych religii.

⁶¹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Oceania*, n. 45.

Migranci muzułmańscy

65. W tej kwestii pojawia się dziś, zwłaszcza w niektórych krajach, wysoki albo wzrastający procent obecności imigrantów muzułmańskich, wobec których Papieska Rada również okazuje z troską.

Sobór Watykański II w tym względzie wskazuje na przyjęcie postawy ewangelicznej i zachęca do oczyszczenia pamięci z nieporozumień przeszłości, do pielęgnowania wspólnych wartości i do wyjaśniania oraz poszanowania różnic, nie rezygnując przy tym z zasad chrześcijańskich⁶². Zachęca się więc wspólnoty katolickie do rozeznawania. Chodzi o odróżnienie w doktrynie i praktykach religijnych oraz w prawach moralnych Islamu tego, co jest możliwe do podzielenia od tego, co nie jest możliwe.

66. Wiara w Boga stwórcy i miłosiernego, codzienna modlitwa, post, jałmużna, pielgrzymka, asceza do opanowania namiętności, walka z niesprawiedliwością i uciskiem to wspólne wartości, obecne również w chrześcijaństwie, chociaż w innych wyrażeniach czy przejawach. Obok tych zbieżności są też rozbieżności, które częściowo odnoszą się do zdobyczy nowoczesności. Uwzględniając zwłaszcza prawa ludzkie wyrażamy więc życzenie, aby od strony naszych muzułmańskich braci i sióstr coraz większa stawała się świadomość tego, że konieczne jest praktykowanie fundamentalnych swobód, nienaruszalnych praw osoby ludzkiej, równiej godności kobiety i mężczyzny, demokratycznej zasady w rządzeniu społeczeństwem i zdrowej świeckości państwa. Tak samo należy osiągnąć zgodność między wizją wiary a słuszną autonomią stworzenia⁶³.

67. Następnie w przypadku żądania małżeństwa katoliczki z muzułmaninem - pozostając przy tym, co zostało powiedziane w numerze 63, choć z uwzględnieniem lokalnej oceny duszpasterskiej - także w wyniku gorzkich doświadczeń, należy przeprowadzić szczególnie dokładne i pogłębione przygotowanie, podczas którego narzeczeni zostaną doprowadzeni do poznania i świadomego „przyjęcia” głębokich różnic kulturalnych i religijnych, jakim trzeba stawić czoła zarówno między nimi, jak i w odniesieniu do rodzin i środowiska pochodzenia strony muzułmańskiej, do której ewentualnie się powróci po okresie przebywania zagranicą.

W przypadku zapisania małżeństwa w konsulacie islamskiego państwa pochodzenia, strona katolicka powinna wystrzegać się wypowiedzenia lub podpisania dokumentów zawierających *shahada* (wyznanie wiary muzułmańskiej).

⁶² Zob. NE, n. 1-3, 5, a także EEu, n. 57.

⁶³ Zob. Także: Sekretariat dla Niechrześcijan, *L'atteggiamento della Chiesa di fronte ai seguaci di altre religioni*, n. 32: OR 11-12.6.1984, s. 4.

Małżeństwa między katolikami a muzułmanami, jeśli mimo wszystko będą zawierane, wymagają oprócz dyspensy kanonicznej również wsparcia wspólnoty katolickiej przed jego zawarciem i później. Zatem jedną z ważnych posług stowarzyszeń, wolontariatu i doradców katolickich będzie pomoc tym rodzinom w wychowaniu dzieci oraz ewentualne wsparcie strony mniej chronionej muzułmańskiej rodziny, czyli kobiety, ażeby poznała i ubiegała się o swoje prawa.

68. W końcu jeżeli chodzi o chrzest dzieci, normy obu religii są, jak wiadomo, mocno sprzeczne. Zatem problem należy bardzo wyraźnie postawić podczas przygotowania do małżeństwa, a strona katolicka powinna zobowiązać się do tego, czego wymaga Kościół.

Nawrócenie i prośba o chrzest dorosłych muzułmanów wymagają również przemyślanej uwagi, zarówno z powodu szczególnej natury religii muzułmańskiej, jak i z powodu konsekwencji, jakie z tego wynikają.

Dialog międzyreligijny

69. Współczesne społeczności, coraz bardziej złożone pod względem religijnym także z powodu przepływów migracyjnych, wymagają więc od katolików przekonanej gotowości do prawdziwego dialogu międzyreligijnego (zob. PaG 68). W tym celu w Kościołach lokalnych trzeba zapewnić wiernym i osobom zaangażowanym w duszpasterstwo solidną formację i informację o innych religiach, aby zadać kłam uprzedzeniom, przewyciężyć relatywizm religijny i uniknąć nieusprawiedliwionego zamknięcia i lęku, które hamują dialog i wznoszą bariery wywołując także przemoc czy niezrozumienie. Kościoły lokalne powinny zatroszczyć się o włączenie takiej formacji do programów edukacyjnych w seminariach oraz szkołach i parafiach.

Jednakże dialogu między religiami nie można pojmować tylko jako poszukiwania punktów wspólnych dla budowania razem pokoju, ale przede wszystkim jako okazję do odzyskania wspólnych wymiarów w obrębie swych wspólnot. Mamy tu na myśli modlitwę, post, fundamentalne powołanie człowieka, otwarcie na Transcendencję, adorację Boga, solidarność między narodami⁶⁴.

Mimo wszystko dla nas niezbywalne powinno pozostać głoszenie, wyraźne czy milczące, zależnie od okoliczności, zbawienia w Chrystusie, jedynym Pośredniku między Bogiem a ludźmi, ku któremu zmierza całe dzieło Kościoła, w taki sposób, by ani braterski dia-

⁶⁴ Zob. Orędzie 2002, n. 3.

log, ani wymiana i dzielenie wartości „ludzkich” nie umniejszały kościelnego zaangażowania w ewangelizację (zob. RMi 10-11 i PaG 30).

Część III

OSOBY ZAANGAŻOWANE W DUSZPASTERSTWO KOMUNII

W Kościołach macierzystych i przebywania

70. Ażebym duszpasterstwo migrantów było duszpasterstwem komunii (czyli takim, które rodzi się z eklezjologii komunii i zmierza ku duchowości komunii) konieczne jest, by między Kościołami macierzystymi i Kościołami przebywania ruchów migracyjnych wywiązała się mocna współpraca, która wynika przede wszystkim z wzajemnej informacji o tym, co jest wspólne duszpasterskim interesom. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by one nie rozmawiały i konfrontowały się systematycznie, także dzięki okresowym spotkaniom, na tematy interesujące tysiące migrantów. Do tego dla większej koordynacji całej działalności duszpasterskiej na rzecz imigrantów Konferencje Episkopatów powinny przekazać ją specjalnej komisji, mianując następnie dyrektora krajowego, który będzie animatorem odpowiednich komisji diecezjalnych. Kiedy niemożliwe jest powołanie takiej komisji, koordynowanie duszpasterstwa imigrantów powinno być powierzone przynajmniej zajmującemu się nim czy promującym biskupowi. W ten sposób potwierdzi się, że opieka duchowa nad tymi, którzy są daleko od ojczyzny, jest obowiązkiem wybitnie kościelnym, zadaniem duszpasterskim, którego nie można powierzyć jedynie wielkoduszności pojedynczych osób, prezbiterów, zakonników i zakonnice czy świeckich, ale które mają wspierać, także i materialnie, Kościoły lokalne (zob. PaG 45)

71. Tak samo Konferencje Episkopatów mają zatroszczyć się o to, by katolickim wydziałom uniwersyteckim na swych terytoriach powierzyć zadanie pogłębienia różnych aspektów migracji, dla dobra konkretnej posługi duszpasterskiej na rzecz migrantów. W tej kwestii można będzie zaprogramować obowiązkowe wykłady teologicznej specjalizacji.

Również i w seminariach nie może zabraknąć formacji, która uwzględni zjawisko migracji, które stało się ogólnoswiatowe. I tak „uniwersytety i seminaria, choć w dowolności sposobów programowania i metodologii, mają zaznajamiać z podstawowymi tematami takimi jak różne formy migracji (definitywne czy sezonowe, międzynarodowe czy krajowe), przy-

czyny ruchów, konsekwencje, główne linie adekwatnej działalności duszpasterskiej, studio-
wanie dokumentów papieskich i Kościołów lokalnych”⁶⁵.

W każdym razie „*Quaderni universitari*” Papieskiej Rady [swego czasu Papieskiej Komisji] ds. Duszpasterstwa Migrantów i Wędrowców wraz czasopismem [*People*] *on the move*, jak również publikacje dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na ten temat będą mogły stanowić, przynajmniej na początku, znaczące pomoce do nauczania o tematyce migracyjnej⁶⁶.

Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* wyraźnie przypomina, że praktyki duszpasterskie seminarzystów powinny być nastawione również na wędrowców i migrantów⁶⁷.

72. Również coroczne obchody *Światowego Dnia [albo Tygodnia] migranta i uchodźcy* będą okazją do coraz bardziej naglącego zobowiązania i gorliwego zwracania uwagi na konkretny temat, proponowany co roku przez papieża w stosownym orędziu. Owa Papieska Rada proponuje, ażeby obchodzić ten dzień na całym świecie pod jedną stałą datą, a to dlatego, by pomóc wspólnie przeżywać przed Bogiem - także w tym samym okresie czasowym - dzień modlitwy, czynu i poświęcenia na rzecz migranta i uchodźcy.

Oprócz wspomnianego powyżej Dnia znaczącej wagi może nabrać doroczne spotkanie biskupa/eparchy, możliwie w katedrze, ze wszystkimi grupami etnicznymi obecnymi w diecezji/eparchii. Tam, gdzie już się to odbywa, spotkanie jest nazywane „Świętem Narodów”.

Krajowy koordynator kapelanów/misjonarzy

73. Wśród osób zaangażowanych w duszpasterstwo w służbie migrantów znaczące miejsce zajmuje krajowy koordynator, który zostaje ustanowiony bardziej jako pomoc dla kapelanów/misjonarzy jakiegoś języka czy kraju, niż dla samych migrantów, jak również jest wyrazem Kościoła *ad quam* na rzecz kapelanów/misjonarzy, choć nie jest uważany za ich przedstawiciela. Oznacza to, że służy on kapelanom/misjonarzom, którzy otrzymują „deklarację tożsamości” - czyli Reskrypt wydany przez Konferencję Episkopatu *a qua* (zob. *De pastore migratorum cura* nr 36 § 2) - w krajach o dużej ilości migrantów pochodzących z konkretnego kraju.

⁶⁵ Kongregacja Wychowania Katolickiego, Okólnik do ordynariuszów diecezji i rektorów ich seminariów o duszpasterstwie ludzkiej mobilności w formacji przyszłych kapłanów *Il fenomeno della mobilità* (1986), *Annese*, 3: EV 10/7.

⁶⁶ Tamże, nr 4.

⁶⁷ Zob. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis*, n. 58.

74. Wobec kapelanów/misjonarzy koordynator krajowy sprawuje funkcję nadzoru, moderatorską i łączności między różnymi wspólnotami. Nie posiada on natomiast bezpośrednich kompetencji wobec migrantów, którzy z powodu miejsca zamieszkania czy prawie miejsca zamieszkania podlegają jurysdykcji ordynariuszy/hierarchów Kościołów lokalnych czy eparchii. Nie ma też władzy jurysdykcyjnej nad kapelanami/misjonarzami, którzy podlegają jurysdykcji ordynariuszy/hierarchów, którzy jeżeli chodzi o pełnienie posługi, podlegają ordynariuszowi/hierarsze miejsca, od którego otrzymują stosowne uprawnienia. Koordynator krajowy musi więc działać w ścisłym kontakcie z krajowymi i diecezjalnymi dyrektorami duszpasterstwa migrantów.

Kapelan/misjonarz migrantów

75. Wychodząc od wcześniejszych dokumentów kościelnych⁶⁸ w tej kwestii pragniemy przede wszystkim podkreślić konieczność szczególnego przygotowania do konkretnego duszpasterstwa migrantów (zob. PaG 72), które obejmuje autentyczny wymiar misyjny i ma cel wybitnie duchowy. Takie przygotowanie odbywa się w łączności i na odpowiedzialność również lokalnego ordynariusza/hierarchy kraju pochodzenia.

76. W takim kontekście trzeba powiedzieć, że „złożoność i częsta ewolucja, jaką odnotowuje się w zjawiskach ruchu migracyjnego sprawia, że dla kierunku duszpasterskiego konieczne staje się dzieło instytucji komplementarnych, nastawionych na śledzenie tych zjawisk i obiektywną ich ocenę. Chodzi o ośrodki duszpasterskie dla grup etnicznych, ale przede wszystkim o ośrodki badań interdyscyplinarnych, które obejmowałyby przedmioty potrzebne do opracowania i realizowania duszpasterstwa” (*Chiesa e mobilità umana* nr 40). Badania te mogłyby również ukierunkować studia seminaryjne czy w Instytutach formacyjnych, w ośrodkach duszpasterskich oraz mogłyby być bezpośrednio wykorzystane właśnie w przygotowaniu działaczy duszpasterstwa migracyjnego.

77. Bycie kapelanem/misjonarzem migrantów *eiusdem sermonis* (tego samego języka) nie oznacza jednak pozostawanie więziem w granicach jedyne, wyłącznego, narodowego sposobu przeżywania i wyrażania wiary. Jeżeli z jednej strony należy podkreślać potrzebę specyficznego duszpasterstwa opartego na konieczności przekazywania orędzia chrześcijań-

⁶⁸ Dla definicji „misjonarz” czy „kapelan” zob. *De pastoralis migratorum cura*, n. 35. Nowy KPK używa zwyczajnie słowa *cappellanus* (zob. kan. 564-572). W tym, co odnosi się do konkretnego celu tej działalności misyjnej zob. AG, n. 6; o potrzebie mandatu ze strony Kościoła zob. *De pastoralis migratorum cura*, n. 36; o adresatach, czyli migrantach zob. *De pastoralis migratorum cura*, n. 15 oraz wspomniany już okólnik *Chiesa e mobilità umana*, n. 2. W tym co odnosi się do duszpasterstwa migrantów zob. *De pastoralis migratorum cura*, n. 15.

skiego posługując się nośnikiem kulturalnym, który odpowiada formacji i słusznym wymaganiom adresata, to z drugiej strony ważne jest też potwierdzenie, że takie specyficzne duszpasterstwo wymaga otwarcia na nowy świat i wysiłku do włączenia się weń, doprowadzając do pełnego uczestniczenia migrantów w życiu diecezjalnym.

Kapelan/misjonarz powinien być w tym zadaniu człowiekiem-pomostem, który nawiązuje łączność między wspólnotą migrantów a wspólnotą przyjmującą. Jest on z nimi, aby tworzyć Kościół w komunii przede wszystkim z biskupem diecezjalnym/eparchialnym i z braćmi w kapłaństwie, zwłaszcza z proboszczami, którzy mają takie samo duszpasterstwo (zob. *De pastoralis migratorum cura* nr 30 § 3). Dlatego jest konieczne, aby znał on i doceniał kulturę miejsca, w którym jest powołany pełnić swą posługę, znał jego język, potrafił rozmawiać ze społecznością, w której żyje oraz uczył szacunku i poszanowania kraju goszczącego aż po umiłowanie go i obronę. Zatem choć kapelan/misjonarz migrantów prowadzi swoje duszpasterstwo biorąc pod uwagę aspekt etniczny czy językowy, to jednak dobrze wie, że troska o migrantów musi przekładać się również na budowanie Kościoła, który ma oddech ekumeniczny i misyjny (zob. RMi 10-11; *De pastoralis migratorum cura* nr 30 § 2).

78. Odpowiedzialni za duszpasterstwo migracji muszą zatem być mniej więcej doświadczeni w komunikacji między kulturami, a ta cecha dotyczy również lokalnych odpowiedzialnych za duszpasterstwo, gdyż ci, którzy przybywają z zagranicy, nie mogą sami realizować takiego pośredniczenia kulturalnego.

Główne zadania osoby zaangażowanej w duszpasterstwo migracji będą zatem następujące:

- ochrona tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i obrządkowej migranta, gdyż jest dla niego nie do pomyślenia skuteczna działalność duszpasterska, która nie szanowałaby i nie wykorzystywała dziedzictwa kulturalnego migrantów; oczywiście musi ona nawiązać dialog z Kościołem i kulturą lokalną, aby odpowiedzieć na nowe wymagania;

- kierowanie drogą właściwej integracji, która unika getta kulturalnego, a zarazem zwalcza czystą i zwyczajną asymilację migrantów z kulturą lokalną;

- ucieleśnianie ducha misyjnego i ewangelizującego w podzieleniu sytuacji i warunków migrantów, ze zdolnością dostosowywania i kontaktów osobistych w atmosferze wyrażonego świadectwa życia.

Prezbiterzy diecezjalni/eparchialni jako kapelani/misjonarze

79. Kapelanami/misjonarzami mogą być prezbiterzy diecezjalni/eparchialni (którzy pozostają zazwyczaj inkardynowani do własnej diecezji/eparchii, a udają się zagranicę w celu czasowego pełnienia posługi na rzecz migrantów) albo prezbiterzy zakonni. Wszyscy oni zarówno diecezjalni/eparchialni jak i zakonni, podejmują jednak tę samą misję, chociaż z autentycznymi, różnymi i komplementarnymi powołaniami.

Prezbiterzy diecezjalni/eparchialni przez prowadzenie duszpasterstwa w diecezji/eparchii, do której nie są inkardynowani, faktycznie są do niej włączeni, gdyż na pełnych prawach wchodzi w skład prezbiterium diecezjalnego/eparchialnego⁶⁹, która to sytuacja jest również sytuacją prezbitera zakonnego. Zatem nigdy nie przestanie się wystarczająco podkreślać, aby kapelani/misjonarze pozostawali zjednoczeni w braterskiej zgodzie nie tylko z ordynariuszem/hierarchą lokalnym, ale też i z duchowieństwem diecezji/eparchii, która ich przyjmuje, a zwłaszcza z proboszczami. W tym celu pomocne może być uczestniczenie w spotkaniach kapłańskich i sympozjach diecezjalnych/eparchialnych, z regularnym uczestnictwem również w zebraniach pogłębiających materie społeczne, moralne, liturgiczne i duszpasterskie, warunek *sine qua non* dla realizacji autentycznego duszpasterstwa we wzajemnej współpracy, solidarności i współodpowiedzialności (zob. *De pastoralis migratorum cura* nr 42). Jedność powinna być też operatywna, aby była efektywna także wśród migrantów i autochtonów. Taka solidarność intencji i dzieł da doskonały przykład adaptacji i współpracy, a wtedy dokona się wzajemne poznanie i poszanowanie dziedzictwa kulturalnego każdego.

Prezbiterzy i bracia zakonni oraz zakonnice zaangażowani wśród migrantów

80. W duszpasterstwie migrantów prezbiterzy i bracia zakonni oraz zakonnice zawsze ogrywali główną rolę, dlatego Kościół okazywał, i nadal okazuje, wielkie zaufanie do ich wkładu. W tej kwestii wspólnota katolicka uznaje powołanie zakonne jako szczególny dar Ducha Świętego, który Kościół przyjmuje, zachowuje i interpretuje, aby wzrastał i rozwijał się z właściwą sobie dynamiką⁷⁰. Ten sam Duch Święty wzbudził też w ciągu dziejów Instytuty, których specyficznym celem jest apostołat na rzecz migrantów⁷¹, z właściwą im organizacją.

⁶⁹ Zob. *De pastoralis migratorum cura*, n. 37 i 42-43.

⁷⁰ Zob. Kongregacja ds. Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja ds. Biskupów, Wytyczne o wzajemnych relacjach między biskupami a zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes*, n. 11 i 12.

⁷¹ Zob. przypis 13.

Wydaje nam się rzeczą konieczną przypomnieć w tym temacie apostołat zakonnic, bardzo często zaangażowanych w duszpasterstwo wśród imigrantów, ze specyficznymi charyzmatami i dziełami i o wielkim znaczeniu duszpasterskim, szczególnie z uwzględnieniem tego, co mówi posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, tzn.: „Także przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet, zwłaszcza kobiet konsekrowanych” (nr 57). I dalej: „Należy zatem pilnie podjąć pewne konkretne kroki, poczynając od otwarcia kobietom możliwości uczestnictwa w różnych formach działalności i na wszystkich jej szczeblach, także w podejmowaniu decyzji, zwłaszcza kobiet konsekrowanych”⁷².

81. Oprócz tych wspomnianych również i inne Instytuty zakonne, choć nie mają takiego celu specyficznego, serdecznie zachęca się, aby wzięły udział w tej odpowiedzialności. Bowiemy „zawsze będzie rzeczą właściwą i godną pochwały, by poświęciły się one trosce duchowej o tę kategorię wiernych, zajmując się zwłaszcza tymi dziełami, które najlepiej odpowiadają ich szczególnemu charakterowi i celowi” (*De pastoralis migratorum cura* nr 53 § 2). Jest to konkretne zastosowanie dyrektywy soborowej, gdyż „Instytuty zakonne, które nie są oddane wyłącznie życiu kontemplacyjnemu, ze względu na pilne potrzeby duchowe oraz brak duchowieństwa diecezjalnego, mogą być wezwane przez biskupów do pomocy w różnorodnych posługach duszpasterskich, z zachowaniem jednak właściwego charakteru każdego instytutu. Przełożeni, w miarę możliwości, winni tę pomoc okazywać również przez przejmowanie, choćby czasowe, parafii” (CD 35).

82. Skoro zatem wszystkie instytuty zakonne są zaproszone do uwzględnienia w swym duszpasterstwie zjawiska ludzkiej mobilności, to muszą też z wielkodusznością rozważyć możliwość przeznaczenia niektórych zakonników czy zakonnice do obowiązków na polu migracji. Wiele z nich bowiem jest w stanie znacząco przyczynić się do opieki nad migrantami, gdyż dysponują zakonnikami o zróżnicowanej formacji, pochodzącymi z różnych krajów, którzy mogą dość łatwo przenieść się do obcych krajów.

Naszym zdaniem uwypukliłaby się rola, zwłaszcza na polu migracji, przypisana zakonnikom przez adhortację apostołską *Evangelii nuntiandi*. Bowiemy „poprzez swój sposób życia są znakiem całkowitego oddania się na służbę Bogu, Kościołowi i braciom. Z tego powodu osoby zakonne mają szczególne znaczenie, gdy chodzi o to świadczenie... które stanowi jeden z pierwszych elementów ewangelizacji. To milczące świadczenie o ubóstwie i oderwaniu od rzeczy tego świata, o czystości i niewinności życia, o woli przystającej na posłuszeń-

⁷² Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, n. 58; zob. EEu, n. 42-43.

stwo, stanowi wyzwanie wobec świata, a nawet wobec samego Kościoła, a ponadto może stać się pewną otwartą formą przepowiadania, która zdolna jest poruszyć także niechrześcijan, ludzi dobrej woli, przywiązujących wagę do wartości duchowych” (EN 69).

83. Połączona instrukcja z 25 marca 1987 r., dotycząca obowiązków duszpasterskich wobec migrantów i uchodźców, opublikowana przez Kongregację ds. Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Komisję ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, skierowana do wszystkich przełożonych generalnych, podkreśla właśnie tę konieczność duszpasterskiej uwagi. Apel do zakonników o szczególne zaangażowanie na rzecz migrantów i uchodźców znajduje bowiem głębokie motywacje w swego rodzaju zbieżności między najgłębszymi oczekiwaniami tych ludzi oderwanych od swojej ziemi a życiem zakonnym. Są to często niewypowiedziane oczekiwania ubogich bez perspektyw bezpieczeństwa, zepchniętych na margines, często upokarzanych w swym pragnieniu braterstwa i komunii. Solidarność ofiarowana przez tych, którzy dobrowolnie obrali życie ubogie, czyste i w posłuszeństwie stanowi nie tylko wsparcie w trudnych warunkach, ale daje też świadectwo wartościom zdolnym rozpałić nadzieję w tak smutnych sytuacjach (zob. nr 8). Mamy tu więc troskliwą zachętę skierowaną do wszystkich instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego o wielkoduszne poszerzenie granic swego zaangażowania, w prawdziwym i rzeczywistym wymiarze misyjnym, który powinien być uwzględniony zwłaszcza przez zgromadzenia zakonne o specyficznym celu misyjnym⁷³.

84. Z pewnością wiele instytutów jest coraz bardziej świadomych, że problem migracji apeluje mniej lub bardziej do ich charyzmatu. Ale żeby taka dyspozycja ducha i zachęty Magisterium przełożyły się na konkretne zobowiązania, pragniemy tu zaproponować przełożonym generalnym, by okazali wielkoduszną współpracę z osobami zaangażowanymi w duszpasterstwo migrantów i uchodźców, czyli przeznaczając niektórych zakonników do zaangażowania się w tym sektorze, przy solidarności i współpracy całej wspólnoty zakonnej, oddając nawet do dyspozycji w tym celu, czy to na stałe czy czasowo, pewne pomieszczenia w budynkach własnych instytutu, które ewentualnie nie są używane.

Niechaj przełożeni w swych okólnikach do współbraci czy współsióstr oraz na spotkaniach od czasu do czasu podkreślają pilne potrzeby problemów migrantów i uchodźców, zwracając uwagę na odnośne dokumenty Kościoła i słowa Papieża. W tym temacie będzie można postarać się również o przedstawienie tego zagadnienia przy okazji kapituł general-

⁷³ Zob. Kongregacja ds. Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Papieska Komisja ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, List wspólny *A tutti i religiosi e le religiose del mondo*, w: *People on the move* 48(1987) 163-166.

nych i prowincjalnych oraz podczas kursów odnowy i formacji permanentnej. Również i przyszli prezbiterzy powinni przynajmniej dostrzegać możliwość przygotowania się do pełnienia swej posługi czy przynajmniej jej części, wśród migrantów⁷⁴.

85. Jeżeli zaś chodzi o konkretne życie zakonników i zakonnice zaangażowanych w posługę migrantom, to dobrze będzie podkreślić, jako podstawowe kryterium, potrzebę ochrony i wykorzystania życia zakonnego w jego inspiracji i szczególnych formach. Życie zakonne jako takie jest obrazem doskonałej miłości, charyzmatem, którego bogactwa obracają się dla dobra całej wspólnoty. Duszpasterstwo migrantów z pewnością potrzebuje wspólnot zakonnych, ale trzeba też, by były one w stanie żyć i działać z zachowaniem swych norm konstytutywnych i przylgnięciem do nich. To właśnie podkreślone zostało w *Mutuae relationes*: „W obecnej epoce ewolucji kulturalnej i odnowy kościelnej potrzeba, by tożsamość każdego instytutu była zachowywana z taką pewnością, aby można było unikać niebezpieczeństwa sytuacji niewystarczająco określonej, przez co zakonnicy bez należytego uwzględnienia szczególnego stylu działania właściwego ich charakterowi, zostaliby włączani w życie Kościoła w sposób niejasny i dwuznaczny” (nr 11).

Świeccy, stowarzyszenia świeckich i ruchy kościelne: na rzecz zaangażowania wśród migrantów

86. W Kościele i w społeczeństwie świeccy, stowarzyszenia świeckich i ruchy kościelne, choć w różnorodności charyzmatów i posług, są również powołane do realizowania obowiązku dawania chrześcijańskiego świadectwa oraz posługi także na rzecz migrantów⁷⁵. W sposób szczególny mamy na myśli współpracowników duszpasterskich i katechetów, animatorów grup młodzieżowych czy dorosłych, świata pracy i posługi socjalnej czy charytatywnej (zob. PaG 51).

W Kościele, który całościowo usiłuje być misyjno-ministerialny, prowadzonym przez Ducha Świętego, jest to poszanowanie darów wszystkich ludzi, które trzeba podkreślić. W tej kwestii wierni świeccy zajmują przestrzenie słusznej autonomii, ale podejmują też i typowe zadania diakonii, jak odwiedzanie chorych, wsparcie starszych, prowadzenie grup młodzieżowych i animacja stowarzyszeń rodzinnych, zaangażowanie w katechezę i kursy kwalifikacji

⁷⁴ Zob. Kongregacja ds. Zakonników i Instytutów Świeckich oraz Papieska Komisja ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki, *Invito all'impegno pastorale per i migranti e rifugiati*, Instrukcja wspólna, n. 11: SCRIS *Informationes* 15(1989) 183-184; zob. AG, n. 20 i *De pastoralis migratorum cura* n. 52, 53 i 54.

⁷⁵ Zob.: Orędzie 1988, n. 5; Instrukcja *Ecclesiae de mysterio*, n. 4 i EEU, n. 41.

zawodowej, w szkołę i zadania administracyjne, jak również w posługę liturgiczną i ośrodki słuchania, spotkania modlitewne i rozważania Słowa Bożego.

87. Innym i konkretniejszym zaangażowaniem ze strony świeckich może być związek zawodowy i środowisko pracy, rada i działanie w opracowywaniu praw nastawionych na ułatwianie łączenia rodzin migrantów oraz równość praw i możliwości. Odnosi się to do dostępu do dóbr zasadniczych, do pracy i wynagrodzenia, do domu i szkoły oraz uczestniczenia migranta w życiu wspólnoty obywatelskiej (wybory, stowarzyszenia, działalność wypoczynkowa itp.).

Na polu kościelnym można by bardziej szczegółowo ocenić możliwości powołania stosownej posługi (bez święceń) przyjmowania, której zadaniem byłoby podchodzenie do migrantów i uchodźców oraz stopniowe wprowadzanie ich do wspólnoty cywilnej i kościelnej, czy pomaganie im w perspektywie ewentualnego powrotu do ojczyzny. Szczególną uwagę należy zwrócić w tym kontekście na studentów zagranicznych.

88. Narzuca się w tej kwestii również dla świeckich formacja systematyczna (zob. PaG 51), pojmowana nie tyle jako zwykle przekazywanie myśli i pojęć, ale przede wszystkim jako pomoc, oczywiście również intelektualna, w perspektywie autentycznego świadectwa chrześcijańskiego życia. Tak samo wspólnoty etniczno-językowe są wezwane, aby stawały się wspólnotami edukacyjnymi w pierw, nim staną się ośrodkami organizacyjnymi, a w tym wzrastaniu perspektywy znajdzie się przestrzeń na permanentną i systematyczną formację.

Świadectwo chrześcijańskie świeckich w budowaniu Królestwa Bożego znajduje się oczywiście na szczycie całości ważnych kwestii, takich jak między innymi relacje Kościół-świat, wiara-życie i miłosierdzie-sprawiedliwość.

Część IV

STRUKTURY DUSZPASTERSTWA MISYJNEGO

Jedność w wielości: problematyka

89. Z wielu powodów coraz głębsza integracja wymaga specyficznej troski o migrantów w duszpasterstwie Kościołów lokalnych (zob. *De pastoralis migratorum cura* nr 42), za które głównym odpowiedzialnym jest biskup diecezjalny/eparchialny, ale z pełnym poszanowaniem ich odmienności i dziedzictwa duchowego i kulturalnego, przewyższając ograniczenie jednolitości (zob. PaG 65 i 72) i odróżniając charakter terytorialny duszpasterstwa od charakteru przynależności etnicznej, językowej, kulturalnej i obrządkowej.

W takim kontekście wzywa się Kościoły przyjmujące do integracji konkretnych rzeczywistości osób i grup, które je tworzą, zestawiając razem wartości każdego, bo wszyscy są powołani do tworzenia Kościoła konkretnie katolickiego. „W ten sposób realizuje się w Kościele lokalnym jedność w wielości, czyli taka jedność, która nie jest jednolitością, ale harmonią, w której wszystkie słuszne różnice są przyjęte we wspólnym napięciu jednoczącym” (*Chiesa e mobilità umana* nr 19).

W ten sposób Kościół lokalny przyczyni się do utworzenia w Duchu Pięćdziesiątnicy nowej społeczności, w której różne języki i kultury nie będą już stanowiły granic nie do pokonania, jak po wieży Babel, ale w której właśnie w tej różnorodności jest możliwe realizowanie nowego sposobu komunikowania i komunii (zob. PaG 65).

W takiej rzeczywistości duszpasterstwo migrantów staje się posługą kościelną dla wiernych języka i kultury innych niż język i kultura kraju przyjmującego, a zarazem zapewnia specyficzny wkład obcych zbiorowości w budowanie Kościoła, który będzie znakiem i narzędziem jedności w perspektywie odnowionej ludzkości. Jest to wizja, którą należy zgłębiać i przyswajać sobie także w celu unikania możliwych napięć między parafiami autochtonicznymi a kapelaniami dla migrantów, między prezbiterami autochtonicznymi a kapelanami/misjonarzami. W tym kontekście trzeba brać też pod uwagę klasyczne rozróżnienie między pierwszym, drugim i trzecim pokoleniem migrantów, każde ze swymi specyficznymi cechami i problemami.

90. Przede wszystkim na dwóch poziomach rysuje się dziś problem włączenia kościelnego migrantów: poziom, który możemy nazwać kanoniczno-strukturalny i poziom teologiczno-duszpasterski.

Ogólnoświatowy charakter, jaki obecnie ma zjawisko ludzkiej mobilności, z pewnością na dłuższą metę obejmuje przewyciężenie duszpasterstwa na ogół jednolitego etnicznie, jakie dotychczas cechowało zarówno kapelanie/misje obcokrajowców, jak i parafie terytorialne w krajach przyjmujących, a to w perspektywie duszpasterstwa zbudowanego na dialogu oraz stałej wzajemnej współpracy.

W tym, co odnosi się do kapelanii/misji innego języka i kultury zauważamy, że klasyczna formuła *Missio cum cura animarum* ostatecznie łączyła się w przeszłości z imigracją prowizoryczną czy jakkolwiek w fazie organizowania się. A więc takie rozwiązanie nie powinno już dziś stanowić prawie wyłącznej formuły interwencji duszpasterskiej dla zbiorowości imigrantów, którzy znajdują się na różnych poziomach integracji w kraju przyjmującym. Trzeba koniecznie pomyśleć o nowych strukturach, które z jednej strony okażą się bardziej

„stabilne”, z wynikającą z tego konfiguracją prawną w Kościołach lokalnych, a z drugiej strony pozostaną elastyczne i otwarte na imigrację mobilną czy czasową. Nie jest to łatwe, ale wydaje się, że jest wyzwaniem na przyszłość.

Struktury duszpasterskie

91. Zawsze uwzględniając to, że sami migranci muszą być głównymi protagonistami duszpasterstwa, można by tak przewidywać rozwiązania odpowiednie zarówno w dziedzinie duszpasterstwa etniczno-językowego, jak i całościowego (zob. PaG 72).

W odniesieniu do pierwszej dziedziny chcemy tu wskazać przede wszystkim pewne dynamizmy i struktury duszpasterskie, zaczynając od *Missio cum cura animarum*, klasycznej formuły dla tworzącej się wspólnoty, stosowanej do grup etnicznych narodowych czy dla konkretnego obrządku, które jeszcze nie zostały ustabilizowane. Jednakże i w takich kapelaniach/misjach należy coraz bardziej akcentować relacje między grupami etnicznymi i między różnymi kulturami.

Natomiast *parafię personalną etniczno-językową albo obrządkową* przewiduje się tam, gdzie istnieje zbiorowość imigrantów, która i w przyszłości będzie się wymieniała i gdzie zbiorowość imigrantów stanowi znaczącą liczebną grupę. Oferuje ona charakterystyczne dla parafii posługi (głoszenie Słowa Bożego, katechezę, liturgię, diakonię) i będzie kierowana przede wszystkim do wiernych młodej imigracji czy sezonowej albo podlegającej rotacji, a także do tych, którzy z różnych powodów mają trudności z włączeniem się w istniejące struktury terytorialne.

Można rozpatrywać też przypadek *parafii lokalnej z misją etniczno-językową czy obrządkową*, którą utożsamia się z parafią terytorialną, jaka dzięki jednemu czy więcej duszpasterzom zajmuje się jedną czy większą ilością grup wiernych obcokrajowców. Kapelan wchodzi tutaj w skład ekipy parafialnej.

Może tu być też *posługa duszpasterska etniczno-językowa o zasięgu rejonowym*, pojmowana jako działalność duszpasterska na rzecz imigrantów względnie zintegrowanych ze społecznością lokalną. Ważną bowiem rzeczą wydaje się zachowanie pewnych elementów duszpasterstwa językowego albo związanego z jakąś narodowością czy pewnym obrządkiem. Takie zobowiązanie zapewni zasadnicze posługi, związane z pewnego rodzaju kulturą i pobożnością, a jednocześnie zatroszczy się o otwarcie i integrację między wspólnotą terytorialną a różnymi grupami etnicznymi.

92. W każdym przypadku, kiedy trudne lub niestosowne okaże się kanoniczne erygowanie wymienionych powyżej stabilnych struktur duszpasterskich, to nienaruszony pozostaje obowiązek opieki duszpasterskiej nad imigrantami katolikami w taki sposób, jaki po uwzględnieniu cech charakterystycznych sytuacji zostanie uznany za najbardziej skuteczny, nawet bez specyficznych instytucji kanonicznych. Nieformalna, a może nawet spontaniczna krystalizacja duszpasterska zasługuje na to, by ją rozwijać i uznać w okręgach kościelnych, pomijając liczebność tych, do których jest adresowana, także dlatego, aby nie pozostawiać miejsca na improwizację i dla osamotnionych i nieodpowiednich duszpasterzy, czy nawet sekt.

Duszpasterstwo całościowe i dziedziny wycinkowe

93. Duszpasterstwo całościowe oznacza tu przede wszystkim komunie, która potrafi wykorzystać przynależność do różnych kultur i ludów, w odpowiedzi na plan miłości Ojca, który buduje swoje Królestwo pokoju - przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie - mocą Ducha Świętego, w splocie historycznych dziejów ludzkości, złożonych i często pozornie sprzecznych (zob. NMI 43).

W tym sensie można przewidzieć:

- *parafię międzykulturową i międzyetniczną czy międzyobrządkową*, gdzie troską ogarnia się jednocześnie duszpasterstwo autochtonów i obcokrajowców przebywających na tym samym terytorium. Tradycyjna parafia terytorialna staje się w ten sposób uprzywilejowanym i stabilnym miejscem doświadczeń międzyetnicznych czy międzykulturowych, choć poszczególne grupy zachowują pewną autonomię, albo

- *parafię lokalną z posługą dla migrantów jednej grupy etnicznej czy większej ich liczby, jednego albo wielu obrządków*. Jest to parafia terytorialna składająca się z ludności autochtonicznej, ale której kościół czy ośrodek parafialny stają się punktem odniesienia, spotkania i życia wspólnotowego także dla jednej lub więcej wspólnot obcej narodowości.

94. Można w końcu przewidzieć pewne dziedziny, struktury czy sektory duszpasterskie specyficzne, które zajmują się animacją i formacją, zawsze w świecie migrantów, na różnych płaszczyznach. Mamy na myśli:

- ośrodki duszpasterstwa specyficznie młodzieżowego i propozycji powołaniowych, z zadaniem promowania odnośnych inicjatyw;

- ośrodki formacji świeckich i duszpasterzy, w ujęciu wielokulturowym;

- ośrodki badania i refleksji z zadaniem obserwowania rozwoju zjawiska migracji i przedstawiania komu trzeba stosownych propozycji duszpasterskich.

Jednostki duszpasterskie

95. Jednostki duszpasterskie⁷⁶ powstałe od pewnego czasu w niektórych diecezjach mogłyby w przyszłości stanowić platformę duszpasterską również dla apostołatu wśród imigrantów. Uwypuklają one bowiem powolną zmianę relacji parafii z terytorium, która widzi mnożenie się posług duszpasterskich w promieniu ponadparafialnym, pojawianie się nowych i słusznych posług i wcale nie na ostatnim miejscu coraz bardziej zaakcentowanej i geograficznie rozprzestrzenionej „diaspory” migrantów.

Jednostki duszpasterskie będą miały upragniony ciąg dalszy, jeśli postawi się je na płaszczyźnie funkcjonalności w odniesieniu do całości duszpasterstwa, zintegrowanego, organicznego. W takim obrazie również kapelanie/misje etniczno-językowe i obrządkowe będą mogły cieszyć się pełną akceptacją. Wymogi wspólnoty i współodpowiedzialność powinny być widoczne w rzeczywistości nie tylko w relacjach między różnymi osobami i grupami, ale także w relacjach między lokalnymi wspólnotami parafialnymi a wspólnotami etniczno-językowymi czy obrządkowymi.

Zakończenie

OGÓLNOŚWIATOWY WYMIAR MISJI

Semina verbi (ziarna Słowa)

96. Dzisiejsze migracje stanowią najbardziej rozległy ruch osób, jeśli nie narodów, wszechczasów. Pozwalają nam one spotykać mężczyzn i kobiety, naszych braci i siostry, którzy z powodów ekonomicznych, kulturalnych, politycznych czy religijnych opuszczają czy są zmuszeni opuścić swoje domy, znajdując się w większości przypadków w obozach dla uchodźców, bezdusznych osiedlach, zaniedbanych dzielnicach czy slumsach na peryferiach miast, gdzie migranci często podzielają zepchnięcie na margines robotnika bez pracy, nieprzystosowanej młodzieży, opuszczonej kobiety. Migranci są więc spragnieni „gestów”, które po-

⁷⁶ Stanowi je zazwyczaj kilka parafii powołanych przez biskupa, aby wspólnie budowały skuteczną „wspólnotę misyjną”, która działa na określonym terytorium zgodnie z diecezjalnym planem duszpasterskim. Jest to, krótko mówiąc, forma współpracy, koordynacji międzyparafialnej (między dwiema lub większą ilością parafii ościenych).

zwoła im poczuć się przyjętymi, uznanymi i docenionymi jako osoby. Do tych gestów zalicza się nawet zwyczajne pozdrowienie.

W odpowiedzi na takie pragnienie osoby konsekrowane, wspólnoty, stowarzyszenia świeckich i ruchy kościelne, jak również osoby zaangażowane w duszpasterstwo powinni czuć się zobowiązani wychowywać chrześcijan przede wszystkim do gościnności, solidarności i otwarcia na obcokrajowców, ażeby migracje stały się rzeczywistością coraz bardziej „znaczącą” dla Kościoła, a wierni mogli odkrywać *semina Verbi* (ziarna Słowa) wpisane w różne kultury i religie⁷⁷.

97. We wspólnocie chrześcijańskiej zrodzonej z Pięćdziesiątnicy migracje istotnie stanowią integralną część życia Kościoła, dobrze wyrażają jego uniwersalizm, sprzyjają jego komunii, wpływają na jego wzrost.

Zatem migracje dają *Kościółowi* historyczną okazję do zweryfikowania jego cech charakterystycznych. Jest on rzeczywiście *jeden* także dlatego, że w pewnym sensie wyraża jedność całej rodziny ludzkiej. Jest *święty* także dla uświęcania wszystkich ludzi i ażeby w nich uświęcało się imię Boga. Jest *powszechny* również w otwarciu na różnice, które trzeba zharmonizować i jest *apostolski* także dlatego, że angażuje się w ewangelizację całego człowieka i wszystkich ludzi.

Teraz wyraźnie widać, że to nie tylko oddalenie geograficzne determinuje misyjność, ale obcość kulturalna i religijna. Zatem „misja” to wychodzenie w kierunku każdego człowieka, aby głosić mu Jezusa Chrystusa, a w Nim i w Kościele włączać go w komunie z całą ludzkością.

Specjaliści od komunii

98. Po przejściu okresu stanu krytycznego i urzędowania emigrantów w kraju przyjmującym kapelan/misjonarz ma próbować tak rozciągnąć swoje horyzonty, by stać się „diakonem komunii”. Swoim „byciem obcym” będzie dla Kościoła lokalnego we wszystkich jego członkach żywym przypomnieniem cechy powszechności, a struktury duszpasterskie, którym służy będą znakiem, chociażby ubogim, Kościoła lokalnego, szczególnie konkretnie zaangażowanego na drodze komunii ogólnoświatowej, w poszanowaniu słusznych różnic.

99. W tej kwestii również wszyscy wierni świeccy, choć bez szczególnych funkcji czy zadań, są powołani do podjęcia drogi komunii, która obejmuje właśnie słuszne różnice. Obrona wartości chrześcijańskich na pewno przechodzi również przez nie dyskryminowanie imi-

grantów, zwłaszcza dzięki energicznemu odrodzeniu duchowemu samych wiernych. W ten sposób braterski dialog i wzajemny szacunek, żywe świadectwo miłości i przyjęcia będą stanowić główną i konieczną formę ewangelizacji.

Duszpasterstwo prowadzące dialog i misyjne

100. Tak więc Kościoły lokalne są wezwane do otwarcia się, właśnie z powodu Ewangelii, na lepsze przyjmowanie migrantów, również poprzez duszpasterskie inicjatywy spotkania i dialogu, ale też i pomagając wiernym w przewycięzaniu niechęci i uprzedzeń. We współczesnym społeczeństwie, budowanym jako coraz bardziej jako wieloetniczne, międzykulturowe i wieloreligijne także za przyczyną migrantów, chrześcijanie są powołani do stawiania czoła zasadniczo nowemu i fundamentalnemu rozdziałowi zadania misyjnego: prowadzenia go na ziemiach o starej tradycji chrześcijańskiej (zob. PaG 65 i 68). Znaczy to, że my, chrześcijanie, z wielkim szacunkiem i zwracaniem uwagi na tradycje i kultury migrantów, jesteśmy wezwani do dawania świadectwa Ewangelii miłości i pokoju także i im, oraz do wyraźnego głoszenia również im Słowa Bożego w taki sposób, by dosięgło ich błogosławieństwo Pana obiecanie Abrahamowi i jego potomstwu na zawsze.

Duszpasterstwo specyficzne *dla* migrantów, *wśród* nich i z nimi, dlatego właśnie, że jest duszpasterstwem dialogu, komunii i misji, stanie się więc znaczącym przejawem Kościoła powołanego do tego, by był braterskim i pokojowym spotkaniem, domem wszystkich, budowlą opartą na czterech filarach, do których nawiązuje błogosławiony papież Jan XXIII w *Pacem in terris*, czyli na prawdzie i sprawiedliwości, miłości i wolności⁷⁸, owocach wydarzenia paschalnego, które w Chrystusie pojednało wszystko i wszystkich. W ten sposób w pełni pokaże, że jest domem i szkołą przyjętej i podzielanej komunii (zob. NMI 43), wzajemnego pojednania, o które prosi i którego udziela, braterskiego przyjęcia i autentycznej promocji ludzkiej i chrześcijańskiej. W ten sposób „coraz bardziej umacnia się świadomość wrodzonej powszechności kościelnego organizmu, w którym nikogo nie można uważać za obcego czy zwyczajnie za gościa, ani w jakikolwiek sposób marginalnego” (*Chiesa e mobilità umana*, nr 29).

Kościół i chrześcijanie, znak nadziei

101. W obliczu szerokiego ruchu ludów w drodze, zjawiska ludzkiej mobilności uważanej przez niektórych na nowe „credo” współczesnego człowieka, wiara przypomina nam, że

⁷⁷ Zob. Orędzie 1996.

⁷⁸ Zob. *Pacem in terris*, cz. I.

wszyscy jesteśmy pielgrzymami ku ojczyźnie. „Życie chrześcijańskie jest ze swej istoty Paschą przeżywaną z Chrystusem, czyli przejściem, wzniosłą migracją ku całkowitej komunii Królestwa Bożego” (*Chiesa e mobilità umana* nr 10). A zatem cała historia Kościoła unaocznia swoją pasję, swoją świętą gorliwość o tę ludzkość będącą w drodze.

„Obcokrajowiec” jest posłańcem Boga, który zaskakuje i rozrywa regularność i logikę codziennego życia, przyprowadzając blisko kogoś dalekiego. W „obcokrajowcach” Kościół widzi Chrystusa, który „zamieszkał pośród nas” (zob. J 1,14) i który „kołacze do naszych drzwi” (zob. Ap 3,20). Spotkanie to - składające się z uwagi, przyjęcia, dzielenia się i solidarności, ochrony praw migrantów i zaangażowania ewangelizacyjnego - ukazuje stałą troskę Kościoła, który odkrywa w nich autentyczne wartości i uważa ich za wielkie ludzkie bogactwo.

102. Bóg powierza więc Kościołowi, również będącemu pielgrzymem na ziemi, zadanie formowania nowego stworzenia w Chrystusie Jezusie, łącząc w Nim (zob. Ef 1,9-10) cały skarb bogatej ludzkiej różnorodności, którą grzech przekształcił w podziały i konflikty. W takiej mierze, w jakiej o tajemniczej obecności tego nowego stworzenia Kościół świadczy w swym życiu, jest on znakiem nadziei dla świata, który gorąco pragnie sprawiedliwości, wolności, prawdy i solidarności, czyli pokoju i harmonii⁷⁹. Pomimo powtarzających się porażek ludzkich, nawet szlachetnych programów, chrześcijanie pobudzani zjawiskiem mobilności, uświadamiają sobie swe powołanie, aby zawsze i na nowo byli w świecie znakiem braterstwa i komunii, okazując w etyce spotkania szacunek dla różnic i solidarność.

103. Również migranci mogą być ukrytymi i opatrnościowymi budowniczymi takiego ogólnoświatowego braterstwa, razem z innymi braćmi i siostrami. Dają oni Kościołowi możliwość bardziej konkretnej realizacji jego tożsamości komunii i jego misyjnego powołania, jak potwierdza Namiestnik Chrystusowy: „Migracje dają poszczególnym Kościołom lokalnym okazję weryfikowania ich katolickości, która polega nie tylko na przyjmowaniu różnych grup etnicznych, ale przede wszystkim na realizowaniu komunii tych grup etnicznych. Pluralizm etniczny i kulturalny Kościoła nie stanowi sytuacji, którą trzeba tolerować jako przejściową, ale jego wymiar strukturalny. Jedność Kościoła wynika nie z wspólnego pochodzenia i języka, ale pochodzi od Ducha Pięćdziesiątnicy, który gromadząc w jeden lud narody różnych języków i pochodzenia, udziela wszystkim wiary w tego samego Pana oraz wezwanie do tej samej nadziei”⁸⁰.

⁷⁹ Zob. tamże: 266.

⁸⁰ Orędzie 1988, n. 3c.

104. Niechaj Maryja Panna, która wraz ze swym chwalebnym Synem doświadczyła cierpienia wpisanego w emigrację i wygnanie, pomaga nam zrozumieć doświadczenie, a niejednokrotnie i dramat tych, którzy są zmuszeni do życia z daleka od swej ojczyzny. Niechaj uczy nas oddawać się na służbę ich potrzebom w prawdziwie braterskim przyjmowaniu, ażeby dzisiejsze migracje uważano za nawoływanie, chociaż tajemnicze, do Królestwa Bożego już obecnego jako pierwociny w Jego Kościele (zob. LG 9) oraz opatrnościowe narzędzie w służbie jedności ludzkiej rodziny i pokoju⁸¹.

⁸¹ Zob.: Orędzie 2004.

PRZEPISY PRAWNO-DUSZPASTERSKIE

WSTĘP

Art. 1

§ 1. Wierni mają prawo do otrzymywania pomocy, pochodzącej z duchowego bogactwa Kościoła, a w szczególności ze Słowa Bożego i Sakramentów (KPK, kan. 213, KKKW, kan. 16). Temu prawu odpowiada obowiązek Pasterzy, aby zapewnić taką pomoc, w szczególny sposób także wobec migrantów, ze względu na ich szczególne warunki życia.

§ 2. Ze względu na to, że przez stałe lub tymczasowe miejsce zamieszkania migranci są prawnie przypisani do parafii i diecezji/eparchii (KPK, kan. 100-1007; KKKW, kan. 911-917), na proboszczu i biskupie diecezjalnym lub eparchialnym ciąży obowiązek otoczenia ich taką samą opieką duszpasterską, jak miejscowych wiernych.

§ 3. Ponadto, zwłaszcza gdy grupy migrantów są liczne, Kościoły z krajów ich pochodzenia ponoszą odpowiedzialność za współpracę z Kościołami, do których migranci przybyli. Ma to na celu ułatwić efektywną i odpowiednią pomoc duszpasterską.

ROZDZIAŁ I

WIERNI ŚWIECCY

Art. 2

§ 1. W wypełnianiu swych szczególnych zadań, świeccy powinni zabiegać o konkretną realizację w życiu wymagań stawianych przez prawdę, sprawiedliwość i miłosierdzie. Powinni oni przyjmować migrantów jako braci i siostry oraz dokładać wszelkich starań, by ich prawa, szczególnie te dotyczące rodziny i jej jedności, były uznane i chronione przez władzę państwową.

§ 2. Wierni świeccy są również wezwani do promowania ewangelizacji migrantów poprzez świadectwo życia chrześcijańskiego, przeżywanego w wierze, nadziei i miłości, oraz przez głoszenie Słowa Bożego stosownie do własnych możliwości. To zaangażowanie staje się jeszcze bardziej konieczne tam, gdzie migranci są pozbawieni opieki religijnej z powodu odległości, rozproszenia się lub braku duchowieństwa. W takich przypadkach, wierni świeccy powinni być zainteresowani odnajdywaniem migrantów i skierowaniem ich do miejscowego kościoła oraz do udzielenia właściwej pomocy kapelanom/misjonarzom i proboszczom w celu ułatwienia im kontaktów z migrantami.

Art. 3

§ 1. Wierni, którzy decydują się żyć z innym narodem, powinni starać się szanować dziedzictwo kulturalne narodu, który ich gości, przyczyniać się do jego wspólnego dobra oraz do krzewienia wiary, zwłaszcza poprzez przykład chrześcijańskiego życia.

§ 2. Tam, gdzie migranci są liczniejsi, należy zaoferować im możliwość uczestnictwa w duszpasterskich radach diecezjalnych/eparchialnych i parafialnych, aby byli w sposób rzeczywisty włączeni w struktury miejscowego Kościoła.

§ 3. Podtrzymując prawo migrantów do posiadania własnych stowarzyszeń, jednocześnie należy ułatwiać im uczestnictwo w lokalnych stowarzyszeniach.

§ 4. Świeccy, którzy są kulturowo lepiej przygotowani i duchowo bardziej dyspozycyjni, powinni być ponadto zachęceni i formowani do specjalnej służby jako pomocnicy duszpasterscy, w ścisłej współpracy z kapelanami/misjonarzami.

ROZDZIAŁ II

KAPELANI/MISJONARZE

Art. 4

§ 1. Prezbiterzy, którzy otrzymali od kompetentnych Władz kościelnych stałe upoważnienie do sprawowania opieki duchowej nad migrantami tego samego języka lub narodowości, albo należących do tego samego Kościoła *sui iuris*, nazywani są kapelanami/misjonarzami migrantów i na mocy urzędu otrzymują upoważnienia, o których mowa w kan. 566 §1 KPK.

§ 2. Taki urząd powinien być powierzony prezbiterowi, który przez odpowiedni okres należyście przygotowałby się do jego pełnienia, a dzięki cnotom, kulturze i znajomości języka, oraz zaletom moralnym i duchowym, okazałby się zdatnym do wykonywania tego szczególnego i trudnego zadania.

Art. 5

§ 1. Biskup diecezjalny lub eparchialny powinien udzielić pozwolenia na wykonywanie tego zadania tym prezbiterom, którzy pragną poświęcić się opiece duchowej migrantów, i których uważa za odpowiednich do pełnienia owej misji, zgodnie z kan. 271 KPK i kan. 361-362 KKKW oraz rozporządzeniami niniejszych przepisów prawno-duszpasterskich.

§ 2. Prezbiterzy, którzy otrzymali odpowiednie pozwolenie, o którym mowa w poprzednim paragrafie, powinni oddać się do dyspozycji Konferencji Biskupów *ad quam*. Mają być wyposażeni w specjalny dokument, potwierdzający otrzymane zezwolenie, który to został im wydany przez własnego biskupa diecezjalnego lub eparchialnego i własną Konferencję Bisku-

pów, lub kompetentne struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich. Konferencja Biskupów *ad quam* powinna zatroszczyć się, aby ci prezbiterzy, będąc powierzonymi biskupowi diecezjalnemu lub eparchialnemu lub biskupom zainteresowanych diecezji lub eparchii, zostali mianowani kapelanami/misjonarzami migrantów.

§ 3. W tym, co dotyczy prezbiterów zakonnych, którzy poświęcają się opiece nad migrantami, mają zastosowanie normy zawarte w rozdziale III.

Art. 6

§ 1. Gdy uznaje się za niezbędne utworzenie parafii personalnej, ze względu na liczbę migrantów lub korzyści płynące ze specjalnej opieki duszpasterskiej dostosowanej do ich potrzeb, biskup diecezjalny lub eparchialny winien zatroszczyć się o wyraźne określenie zasięgu parafii oraz wydanie zarządzeń dotyczących ksiąg parafialnych. Ilekroć jest to możliwe, należy umożliwić migrantom dokonanie swobodnego wyboru przynależności do parafii terytorialnej, właściwej miejscu zamieszkania, lub parafii personalnej.

§ 2. Prezbiter, któremu została powierzona parafia personalna dla migrantów, posiada uprawnienia i obowiązki proboszcza. O ile z natury rzeczy nie wynika inaczej, wobec niego znajdują zastosowanie normy dla kapelanów/misjonarzy migrantów, które zostały ustanowione w niniejszym dokumencie.

Art. 7

§ 1. Biskup diecezjalny lub eparchialny może również założyć misję, mającą na celu opiekę duchową (*missio cum cura animarum*), na terenie jednej lub więcej parafii. Ta misja, po starannym określeniu jej granic, może zostać przyłączona lub pozostać nie przyłączona do parafii terytorialnej.

§ 2. Kapelan, któremu powierzono misję *cum cura animarum*, uwzględniając należyte różnice, jest prawnie zrównany z proboszczem i pełni swoją funkcję kumulatywnie wraz z miejscowym proboszczem. Ma uprawnienie do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, gdy jedno z nupturientów jest migrantem należącym do misji.

§ 3. Kapelan, o którym wspomniano w poprzednim paragrafie, ma obowiązek prowadzenia ksiąg parafialnych, zgodnie z przepisami prawa. Pod koniec każdego roku musi wysłać wierną kopię tych ksiąg, zarówno do proboszcza miejsca, jak również do proboszcza, w którego parafii zawarto małżeństwo.

§ 4. Prezbiterzy, przydzieleni jako pomocnicy kapelana, któremu powierzono *missio cum cura animarum*, zauważając należyte różnice, mają takie same zadania i uprawnienia jak wikariusze parafialni.

§ 5. Jeśli skłaniają ku temu okoliczności, *missio cum cura animarum* utworzona na terytorium jednej lub więcej parafii, może zostać złączona z parafią terytorialną, zwłaszcza, gdy jest ona powierzona członkom tego samego instytutu życia konsekrowanego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, którzy pełnią opiekę duchową nad migrantami.

Art. 8

§ 1. Każdemu kapelanowi migrantów, nawet w przypadku gdy nie powierzono mu *missio cum cura animarum*, powinien zostać przydzielony, w miarę możliwości, kościół lub kaplica do sprawowania świętych obrzędów. W przeciwnym wypadku, uprawniony biskup diecezjalny lub eparchialny winien wydać odpowiednie dyspozycje w celu zezwolenia kapelanowi/misjonarzowi na swobodne wypełnianie, wraz z miejscowym proboszczem, swego duchowego obowiązku w kościele, nie wykluczając także kościoła parafialnego.

§ 2. Biskupi diecezjalni lub eparchialni powinni zadbać o to, by zadania kapelanów/misjonarzy migrantów były skoordynowane z urzędem proboszczów oraz aby zostali przyjęci i otrzymali stosowną pomoc ze strony proboszczów (por. KPK, kan. 571). Jest rzeczą korzystną, aby niektórzy kapelani/misjonarze byli powołani jako członkowie diecezjalnej rady kapłańskiej.

Art. 9

Z zachowaniem wyraźnych umów przeciwnych, do biskupa diecezjalnego lub eparchialnego który założył misję, należy zapewnić kapelanowi takich samych warunków ekonomicznych i ubezpieczeniowych, którymi cieszą się prezbiterzy w diecezji lub eparchii, w której wykonuje swój urząd.

Art. 10

Przez cały czas pełnienia swego urzędu, kapelan/misjonarz migrantów podlega jurysdykcji biskupa diecezjalnego lub eparchialnego, który erygował misję, w której tenże pełni swe funkcje, zarówno, jeśli chodzi o wypełnianie zadań kapłańskich, jak i przestrzeganie dyscypliny kościelnej.

Art. 11

§ 1. W krajach, w których są liczni kapelani/misjonarze emigrantów tego samego języka, jest słuszne, aby jeden z nich został mianowany koordynatorem krajowym.

§ 2. Mając na uwadze fakt, iż koordynator jest przeznaczony do koordynowania posługi i pozostaje w służbie kapelanom/misjonarzom, działającym na terenie danego kraju; działa on w imieniu Konferencji Biskupów *ad quam*, od której przewodniczącego otrzymuje nominację, po uprzedniej konsultacji z Konferencją Biskupów *a qua*.

§ 3. Zazwyczaj koordynator winien być wybrany spośród kapelanów/misjonarzy tej samej narodowości lub języka.

§ 4. Z tytułu swego urzędu, koordynator nie posiada władzy jurysdykcyjnej.

§ 5. Koordynator, z racji swojego urzędu, ma za zadanie utrzymywanie relacji w perspektywie koordynacji zarówno z biskupami diecezjalnymi i eparchialnymi Kraju *a quo*, jak i tymi z Kraju *ad quem*.

§ 6. W przypadku mianowania, przeniesienia lub odwołania kapelanów/misjonarzy, a także przewidując erygowanie nowej misji, jest rzeczą słuszną omówić to zagadnienie z koordynatorami.

ROZDZIAŁ III

ZAKONNICY I ZAKONNICE

Art. 12

§ 1. Wszystkie instytucje, w których często znajdują się osoby zakonne, pochodzące z różnych krajów, mogą zaangażować się w opiekę nad migrantami. Dlatego władze kościelne powinny popierać w szczególności działania tych, którzy złożywszy śluby zakonne, obrali apostołstwo wśród migrantów jako własny i specyficzny cel lub też zdobyli znaczne doświadczenie na tym polu.

§ 2. Należy także docenić pomoc, ofiarowaną przez żeńskie instytucje zakonne, w szerzeniu wiary wśród migrantów. Biskup diecezjalny lub eparchialny powinien troszczyć się, aby takim instytucjom, przy pełnym respekcie dla ich własnych praw i mając na uwadze ich obowiązki i charyzmat, nie zabrakło ani opieki duchowej, ani środków materialnych koniecznych niezbędnych do wypełniania ich misji.

Art. 13

§ 1. Zasadniczo, gdy biskup diecezjalny lub eparchialny zamierza powierzyć opiekę nad migrantami instytucji zakonnej, powinien zawrzeć pisemną umowę z przełożonym instytucji, z zachowaniem zwyczajnych norm kanonicznych. Jeśli więcej niż jedna diecezja byłaby zainteresowana, umowa powinna być podpisana przez każdego biskupa diecezjalnego lub eparchialnego. Zadanie koordynowania tych inicjatyw należy do kompetentnej komisji przy Konferencji Biskupów albo do odpowiednich struktur hierarchicznych wschodnich Kościołów katolickich.

§ 2. Jeśli funkcja opieki duszpasterskiej nad migrantami zostaje powierzona pojedynczemu zakonnikowi, zawsze jest konieczne uprzednie uzyskanie zezwolenia od jego przełożonego i,

również w tym przypadku, zawarcie pisemnej umowy; mianowicie należy postępować według metody ustalonej dla prezbiterów diecezjalnych w art. 5, uwzględniając należyte różnice.

Art. 14

Biorąc pod uwagę szerzenie wiary wśród migrantów i osób podróżujących, wszyscy zakonnicy są zobowiązani do postępowania zgodnie z zarządzeniami biskupa diecezjalnego lub eparchialnego. Również w przypadku instytutów, które stawiają sobie za szczególny cel opiekę nad migrantami, wszystkie ich działania i inicjatywy wobec migrantów podlegają władzy i kierownictwu biskupa diecezjalnego lub eparchialnego, zachowując prawo przełożonych do czuwania nad życiem religijnym i gorliwością, z którą ich współbracia realizują swoje kapłaństwo.

Art. 15

Wszystko, co jest ustalone w tym rozdziale na temat zakonników, należy także stosować, przy uwzględnieniu należytych różnic, do stowarzyszeń życia apostołskiego i do instytutów świeckich.

ROZDZIAŁ IV WŁADZE KOŚCIELNE

Art. 16

§ 1. Biskup diecezjalny lub eparchialny powinien szczególnie troszczyć się o wierzących migrantów, nade wszystko wspierając działania duszpasterskie dla ich dobra, wykonywane przez proboszczów i kapelanów/misjonarzy migrantów. W tym celu może prosić o konieczną pomoc te Kościoły, z których pochodzą migranci oraz inne instytucje, poświęcające się opiece duchowej migrantów. Może także podejmować odpowiednie kroki do tworzenia struktur pasterskich, które w sposób bardziej odpowiedni odpowiadałyby okolicznościom i potrzebom pasterskim. Jeśli jest to konieczne, biskup diecezjalny lub eparchialny powinien mianować wikariusza biskupiego z zadaniem kierowania duszpasterstwem migrantów, albo też utworzyć specjalny wydział do spraw migrantów przy kurii biskupiej lub eparchialnej.

§ 2. Jako że opieka duchowa nad wiernymi ciąży *in primis* na Biskupie diecezjalnym lub eparchialnym, do niego należy erygowanie parafii personalnych i misji *cum cura animarum* oraz mianowanie kapelanów/misjonarzy. Biskup diecezjalny lub eparchialny winien także troszczyć się o to, aby proboszcz terytorialny i prezbiterzy, opiekujący się migrantami, podążali w duchu współpracy i zrozumienia.

§ 3. Biskup diecezjalny lub eparchialny, zgodnie z kan. 383 KPK i kan. 193 KKKW, powi-

nien zatroszczyć się o opiekę duchową nad migrantami innego Kościoła *sui iuris*, wspomagając działania duszpasterskie prezbiterów tego samego obrządku lub też innych prezbiterów, przy zachowaniu odpowiednich norm kanonicznych.

Art. 17

§ 1. W stosunku do chrześcijańskich migrantów, nie będących w pełnej jedności z Kościołem katolickim, biskup diecezjalny lub eparchialny powinien odnosić się z miłością, popierając ekumenizm, zgodny z myślą Kościoła i ofiarować pomoc duchową tymże imigrantom w zakresie możliwym i koniecznym, w zgodzie z normami dotyczącymi *communicatio in sacris* i według uzasadnionych *desiderata* ich Pasterzy.

§ 2. Biskup diecezjalny lub eparchialny powinien również traktować migrantów nieochrzczonych za powierzonych sobie w Panu i, w szacunku do wolności sumienia, powinien im dać możliwość przyłączenia się do prawdy, którą jest Chrystus.

Art. 18

§ 1. Biskupi diecezjalni lub eparchialni Krajów *a quibus* powinni przypominać proboszczom ich poważny obowiązek zapewnienia wszystkim wiernym formacji religijnej, dzięki której w każdej sytuacji, mogliby stawić czoła trudnościom, związanym z ich wyjazdem na emigrację.

§ 2. Biskupi diecezjalni lub eparchialni miejsc *a quibus* powinni ponadto zatroszczyć się o znalezienie prezbiterów diecezjalnych/eparchialnych odpowiednich do duszpasterstwa emigrantów i nie powinni zaniedbywać nawiązywania bliskich stosunków z Konferencją Biskupów lub odpowiednią strukturą hierarchiczną wschodniego Kościoła katolickiego Kraju *ad quam*, aby uzgodnić zakres pomocy w duszpasterstwie.

§ 3. Również w diecezjach/eparchiach lub regionach gdzie nie jest konieczne bezzwłoczne specjalistyczne kształcenie seminarzystów w temacie migracji, problemy ludzkiej mobilności będą musiały wkraczać coraz bardziej w perspektywę nauczania teologii, a przede wszystkim teologii pastoralnej.

ROZDZIAŁ V

KONFERENCJE BISKUPÓW

I ODPOWIEDNIE STRUKTURY HIERARCHICZNE WSCHODNICH KOŚCIOŁÓW KATOLICKICH

Art. 19

§ 1. W krajach, do których zmierza lub z których wzrusza większa liczba migrantów, Konferencje Biskupów i uprawnione struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich

utworzą specjalną krajową komisję do spraw migracji. Będzie ona miała swojego sekretarza, który najogólniej rzecz ujmując, będzie pełnił funkcję krajowego dyrektora do spraw migracji. Bardzo stosowne jest, aby członkami owej komisji byli zakonnicy, jako specjaliści, zwłaszcza ci zajmujący się opieką nad migrantami, a także świeccy, odpowiednio wykwalifikowani w tej materii.

§ 2. W innych krajach, gdzie jest mniejsza liczba migrantów, Konferencje Biskupów lub odpowiednie struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich powinny wybrać biskupa – promotora, odpowiedzialnego za należyłą opiekę nad migrantami.

§ 3. Konferencje Biskupów i odpowiednie struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich powinny przedstawić Papieskiej Radzie do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących skład komisji, o której mowa w paragrafie 1, lub nazwisko biskupa – promotora.

Art. 20

§ 1. Do zadań komisji do spraw migracji lub do biskupa – promotora należy:

- 1) zapoznawanie się, także we współpracy z centrami studiów nad migracją, z sytuacją migrantów w danym kraju i przekazywanie przydatnych informacji biskupom diecezjalnym/eparchialnym;
- 2) wspieranie i inspirowanie odpowiednich komisji diecezjalnych, które w sposób bardziej generalny niż komisje parafialne, zajmują się zjawiskiem przemieszczania się ludzi. Natomiast komisje diecezjalne, na swój sposób, powinny postępować działać analogicznie w stosunku do komisji parafialnych;
- 3) przyjmowanie próśb o kapelanów/misjonarzy od biskupów diecezji/eparchii, których dotyczy migracja, i przedstawianie im prezbiterów, proponowanych do pełnienia owego urzędu;
- 4) zaproponowanie Konferencjom Biskupów i odpowiednim strukturom hierarchicznym wschodnich Kościołów katolickich, jeśli zajdzie taka potrzeba, ustanowienia urzędu krajowego koordynatora dla kapelanów/misjonarzy;
- 5) nawiązywanie odpowiednich kontaktów z zainteresowanymi Konferencjami Biskupów i odpowiednimi strukturami hierarchicznymi wschodnich Kościołów katolickich;
- 6) nawiązywanie odpowiednich kontaktów z Papieską Radą do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących oraz przekazywanie biskupom diecezjalnym lub eparchialnym otrzymanych od niej informacji;
- 7) wysyłanie rocznego sprawozdania o sytuacji duszpasterstwa migrantów do Papieskiej Rady do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, do Konferencji Biskupów, i do odpo-

wiednich struktur hierarchicznych wschodnich Kościołów katolickich, a także do biskupów diecezjalnych/eparchialnych;

§ 2. Do zadań dyrektora krajowego należy:

- 1) ułatwianie, ogólnie rzecz biorąc, również w odniesieniu do art. 11, wzajemnych stosunków między biskupami własnego kraju a komisją krajową/szczególną komisją lub z biskupem – promotorem;
- 2) opracowanie sprawozdania wspomnianego w n. 7, § 1 tego artykułu.

Art. 21

W celu uwrażliwienia wszystkich wiernych na obowiązek braterstwa i miłości wobec migrantów, a także, aby zgromadzić niezbędne środki materialne w celu wypełniania zadań duszpasterskich względem nich, Konferencje Biskupów i odpowiednie struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich winny ustalić datę „Dnia (lub Tygodnia) Migranta i Uchodźcy” w czasie i w sposób, na który wskazują lokalne uwarunkowania, nawet jeśli przewiduje się, że w przyszłości zostanie uzgodniona wspólna dla wszystkich data do jego świętowania.

ROZDZIAŁ VI

PAPIESKA RADA DO SPRAW DUSZPASTERSTWA MIGRANTÓW I PODRÓŻUJĄCYCH

Art. 22

§ 1. Zadaniem Papieskiej Rady do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących jest kierowanie „obejmuje pasterską troską Kościoła szczególne potrzeby tych, których zmuszono do opuszczenia ziemi ojczystej albo zostali całkowicie pozbawieni ojczyzny, a także studiuje wszystkie związane z tym problemy” (PB 149). Ponadto „Rada świadczy pomoc w zakresie organizowania w Kościołach partykularnych skutecznego i własnego duszpasterstwa, również przez tworzenie w razie potrzeby odpowiednich struktur duszpasterskich, dla uciekinierów, wygnańców, migrantów.” (PB 150,1), zawsze jednak biorąc pod uwagę odpowiedzialność duszpasterską Kościołów lokalnych oraz kompetencje innych organów Kurii Rzymskiej.

§ 2. Zatem, do Papieskiej Rady należy między innymi:

- 1) analizowanie sprawozdań przysyłanych przez Konferencje Biskupów i odpowiednie struktury hierarchiczne wschodnich Kościołów katolickich;
- 2) wydawanie instrukcji, o których mowa w kan. 34 KPK, sugerowanie i wspieranie inicjatyw, działań i programów w celu rozwoju struktur i instytucji, opowiadających za opiekę nad

migrantami;

3) dopomaganie w procesie wymiany informacji między różnymi Konferencjami Biskupów lub informacji pochodzących od odpowiednich struktur hierarchicznych wschodnich Kościołów katolickich oraz ułatwianie im wzajemnych kontaktów, zwłaszcza tych, które dotyczą przeniesienia prezbiterów z jednego kraju do drugiego w celu opieki pasterskiej nad migrantami;

4) pilnowanie, zachęcanie i ożywianie działalności pastoralnej w regionalnych i kontynentalnych międzynarodowych strukturach wspólnoty kościelnej, aby skoordynować i ujednolicić inicjatywy na rzecz migrantów.

5) analizowanie sytuacji w celu oceny, czy w określonych miejscach zachodzą okoliczności, które wskazują na potrzebę utworzenia specyficznych struktur duszpasterskich dla migrantów (por. n. 24, przypis 23);

6) popieranie dobrych stosunków między instytucjami zakonnymi, oferującymi migrantom pomoc duchową, a Konferencjami Biskupów i odpowiednimi strukturami hierarchicznymi wschodnich Kościołów katolickich oraz śledzenie ich działań, uwzględniając kompetencje Kongregacji do Spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w tym, co dotyczy życia zakonnego oraz kompetencje Kongregacji Kościołów Wschodnich;

7) pobudzanie i uczestniczenie w tych inicjatywach, które są pożyteczne albo niezbędne, z punktu widzenia korzystnej i słusznej współpracy ekumenicznej w zakresie migracji, w porozumieniu z Papieską Radą do Spraw Popierania Jedności Chrześcijan;

8) pobudzanie i uczestniczenie w tych inicjatywach, które uważane są za niezbędne lub korzystne dla dialogu z grupami niechrześcijańskich migrantów, w porozumieniu z Papieską Radą do Spraw Dialogu Międzyreligijnego.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie dyspozycje.

I maja 2004 roku, we wspomnienie św. Józefa Robotnika, Ojciec Święty zatwierdził niniejszą Instrukcję Papieskiej Rady do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących oraz zezwolił na jej publikację.

Rzym, z siedziby Papieskiej Rady Papieską Radą do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, 3 maja 2004, w święto Św. Filipa i Jakuba, Apostołów.

+ Stefan Fumio Kardynał Hamao, *Przewodniczący*

+Agostino Marchetto, *Arcybiskup tytularny Astigi, Sekretarz*